



UNIVERSITÄTS-
BIBLIOTHEK
WIEN

kat.komp.

24732

I Mag. St. Dr.

P

univ. a.
ed. 1700. 1701.

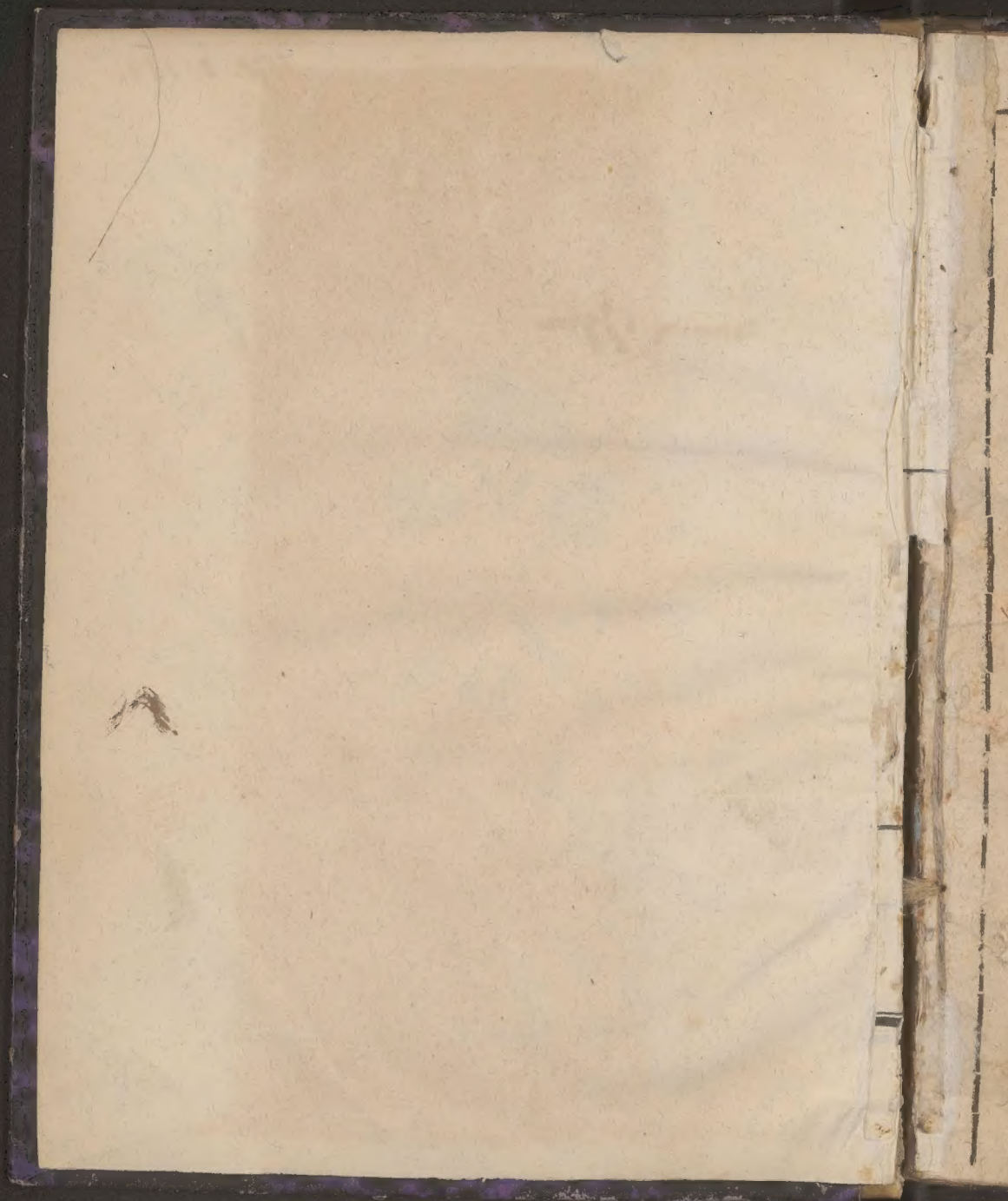


Hist. 3496.

18⁴⁴ L. 184.

W. Rom. IX pag 269.

Zamian rjzen



T R Z Y
W I E Z E
Collegii Crofnefco S. 19
NA GRVNCIE

*Jasnie Wielmożney Fámiliey
Jch Mościon*

PANOW GRVDZYNskich
Od

nożnego Iego Mości

PANA STEPHANA
GRVDZYNskiego

Woiewodźcà Ráwskiego. Vyskiego,
Pileckiego, Bolemowskiego, &c. Starosty.
Wyftawione.

*A przy Pogrzebie żałobnym pod X. ANDRZEIA HĄCZŁA
MOKRSKIEGO, Societatis IESV Theologá
pochwalone.*

W Łowiczu w Kościele Oycow Bernárdynow
dnia 27. Sierpnia / Roku 1640.

24732.1



Wielman



*Wielmożney Mościwey Pániey,
Jey Mości Pániey*

**KONSTANCYCY
Z KONAR
GRVDZYNSKIEY,**

*Woiewodźicowey Ráwskiey, Stárości-
ney Vyskiey, Pileckiey, Bole-
mowskiey: &c. &c.*

Pániey y Dobrodziejce nášey Mościwey.



*Je rychło stánety więz pogrzebo-
we, Wielmożna Mościwa Páni,
ktorem z woli twoiey nie tylko ie-
zykiem, ále y piorem wystáwić
múšiat. Nie dźiwować opoznieniu, bo wielka
ruina śmierć w tych wieżách uczynitá, sáмого
fundamentu śmierćia Wielmożnego lego Mości
Pána Stephána Grudzyńskiego Matzonka twe-
go wielce vkochánego, w nich nárušsýwšy. Trze-*

erem:
24. 6.

bá byto ruine tak wielka, sława, Cnota y nie-
śmiertelnością jego nie z pretką, ale uważnie,
y gruntownie restaurować; a zemnie musiał być
mularz niepospieszny, gdy mi y kilkárAZY w ty-
dzień materia różna do zbudowania ludzkie-
go gotować, y z niey w Kościele Páńskim, nie raz
on budynek wystawiać przychodziło, o którym
mowi v Ieremiaśá, *Ædificabo eos & non de-*
struam, plantabo eos, & non euellam. Zbu-
duie lud moy, y nie zepsuie go, szczepić go bede,
a nie wykorzenie. Iednak lubo to pozna stru-
kturá moia, dosyć ma czasu, które° trwać może;
dosyć ludzi którym wysokie cnoty Stephána Gru-
dzyńskie° przypominąć będzie. Y owšem zdarz
Boże pioro wybornieysze, któreby choć po wielu
lat piorá mego poprawiło, a godne wieczney pá-
mieci Cnoty Małżonká twego y po stu lat światu
przypomniáło. Miałby sie z czego káždy wiek
budować.

Trzebáby podobno Wielmożna Mościna
Páni Stárościna náśladować sławney Arthe-
misy, która Mauzolowi małżonkowi swemu
grob z podziwieniem wśytkiego świata wysta-
wiwszy, naprzednieyszych Oratorów ná to zacia-
gáta, aby małżonká swe° cnoty przy onymże gro-
bie krásomowstwem swoim zdobili y światu do
wiadoma

domości podawali. Jednak że tego zwyczaj
Chrześcijański nie dozwala, który przy pogrze-
bách tylko, a pod czas przy pogrzebowych rocz-
nicách samych Kaznodzieiow Kościelnych po-
grzebowymi Oratormi czyni, kontentować się
musi Kaznodzieyską pochwałą, nie tak wybor-
nym krąsomostwem, iako ślicznemi Cnot Mat-
żonką twego ozdobioną dziełami. A do tego
masz domowe oratory, małe dziełki twoje, z któ-
rych wst niewinnych wymowę Oycowska, z twa-
rzy y z postępkow, twarz y postęпки, z obycz-
ajow obyczaje, z cnot Cnoty, y widzieć y słyszeć
z pociecha twoja będzieś.

Naślądujże tedy Láodámiej, Protesilausá
sławnego pod Troia zabitego Matżonki, która
Matżonką utraciwszy, obrazem się iego tak cie-
szyła, że y przy dokonaniu swoim odiać go so-
bie nie dopuściła, ale on wdzięcznie całuiac,
umierała. Masz obraz namilśego Matżon-
ki swego w sercu dobrze wyrażony, y wymalo-
wany w pamięci, tymże się cieś, z tym szczęśli-
wie żyj, tego w serdeczney miłości, przy samej
śmierci statecznie dotrzymaj. A jeżeli y
w tych wieżach odemnie wystawionych, iakikół-
wiek do upodobania twego obraz cnot y sławy

A ;

Mat-

Małżonką twego nieśmiertelny znaydzieś,
y ten zrak moich przyimuy na wcieche swoje,
pokazuiac w nim Działkom iakiego w Cności
y stawie Rodziciela mieli. A żyj z nimi fortun-
nie, y długowiecznie przy Niebieskich y ziem-
skich poćiechách y ozdobách. Tego życzę, y to
chcę przed Máiestatem Boskim każdodziennie
wpraśać. - w Wilnie dnia 1. Listopada 1641.

Wászmości moiey Mćiwey Pániey
y Dobrodźieyki

wniżony sługá y Bogomodlćá:

ANDRZEY HĄCZEL MOKRSKI,

SOCIETATIS IESV.

Andrzej Haczek Mokry



Ædificauit Ozias turres in Hierusa-
jem, super portam anguli, & super por-
tam vallis; extruxit quoque turres in
solitudine. 2. Paral. 16.

Wystawił Oziáš wieże w Hie-
rużalem / nād brama łacu / y nād
brama doliny / ȳbudował też wieże
nā puśczy. Księgách Paralip. 2. w Rozd. 16

Zadali sobie czasu iednego ludzie
madrzy takie pytanie; z iakiey oká-
zney Wieże budować nā ziemi po-
czeto: Mowili niektorzy / z Aristote-
lesem / że z okázney Woyny Olbrzymow Plin. lib. 7. c. 56.
Bogami; gdy Olbrzymista hárdość chce nie-
bá / á nā nim Bogá dosiáć / y iego z niebá nā
ziemie stárgnąć / kámiem nā kámiem ku niebu
wysoko wkładáć / y wapnem / álbo (iáko dru-
dzy

dzy piśa) kleiem ieden do drugiego spaiśłá; y
tak nie pozorna w prawdzie / ále mocna wieże
Idem qui supra. ku niebu murowála. Niektorzy zaś z Theo-
phrastem twierdzili / że pierwŝy Phœnices by-
li / ktorzy domy pospolite nie tym kształtem iá-
ko teraz / ále ná podobieństwo wież / álbo baŝt
wysokich murowáli / żeby iáko nablížey niebá / á
nadaley od ziemi mieŝkali.

Jednáť mym zdánien nalepiey ná to pytanie
odpowiedzieli ci / co Piśiná S. świadomŝi ; że
wieżom ná ziemi ná pierwŝy Sławá początê dá-
ła / gdy po walnym potopie / potomkowie Noe-
go ráde táka z soba w ziemi Sennaar uczynili.
Gen. II. Venite faciamus nobis Ciuitatē & turrim,
cuius culmen pertingat ad Coelū, & celebremus
nomen nostrum antequā diuidamur in
vniuersas terras. Podźmy, a zbudujemy sobie
miásto y wieżę, ktorey wierzch niech sie dotyka nie-
biosow. Z iákieyż przyczyny táka wieże zámý-
ślaćie o zacni Noego potomkowie! et celebremy
nomē nostrū, żebyśmy w sławili imię náŝe
pierwey, niż sie rozjidziemy po wŝytkiej ziemi.
Tóć widze sama sławá was pobudza / abyście
táť wysoka ku niebu wieże budowali ; przed ktor-
a gdyż żadney inŝey nie było / záwieram to o
siebie / że sławá dáła okázy do budowania wież
na okregu ziemŝkim.

Do-

Dopiero potym gdy się niezgody / y walki /
miedzy ludźmi wzięły / ludzie dla obrony od
nieprzyjaciela / budować wieże poczęli. • A na
koniec dla osobności Krolowie Izraelscy wieże
po pustyniach budowali y murowali / a przy
nich domki dla pasterzow / owczarnie dla o
wiec / obory dla bydła / wystawiali: y tak z
trojakię okazyey wieże naziemi stąnely / dla sta
wy / obrony / y osobnego pokoju.

W przezacney y starożytney Sámiliey domu
Jásnie Wielmożnego Jch Mści Pánow Grus
dzinskih / Przodek domu tego potomkom swo
im zostawił za niesmiertelny kleynot trzy wieże
w polu złotym / albo rączey złotym / dając temu
kleynotowi swemu to imię Grzymalá : chcąc
według zdania mego przez ten herbowy obraz /
nápomnieć potomków swoich / że to powinność
kázdego z nich trzy wieże / po sobie potomstwu
swemu y czasom potomnym zostawować / wie
że sławy / wieże obrony / y wieże spokoyney oso
bności.

Wielmożny Jch Mść Pan Stephan Grus
dzinski Woiewodzie Kamski / Viski / Pilecki /
Bolemowski / zc. Starosta / niewieleżeli przod
ka swego intencyę dosyć uczynił / y te trzy wie
że dokończone potomstwu swemu y potomnym

Lactius
lib. 4. c. 7

Idem lib.
6.

Luc. 14.
30.

wiekom po sobie zostawił. Dziwicie się że
wgapie: Nie dziwujcie się; prętko się bowiem
ten Pan od prace do odpoczynku wiecznego/po-
twąpil. A ten budynek potrzebuie wieku dłu-
giego. Bo naprzód sławę nazywa Bion Phis-
lozoh Matrem annorum, *Matka lat*, pierwey
albowiem ma lat: narodzić/potym się sama do
wieczności przenosić: zacząym w średnim wie-
ku niewiem czy więze sławy ten Pan wygoro-
wał/y pamiatke nieśmiertelna w swym polu po
sobie zostawił. Wiec y więz obrony Chrze-
ściáństiey / nie iest inſa / tylko Chrześciáńská
cnotá / Cuius culmen pertingit ad cælū, *któ-
ra się niebá wierzchem swym dotyka*; á taki bu-
dynek iest w liczbie (mowi Antisthenes) tych rze-
czy / *qua diuturno & cōtinuo studio comparan-
tur*, które nie tylko wstáwiczney / ale długiey
prace potrzebuia. Záciiym się obáwiać / by ná
tego zacnego Stárostę przyſlowie takie nie pá-
dło: *Hic homo cepit edificare, & non potuit
consummare.*

Nie dokończyłeś podobno wysokiego sławy
nieśmiertelney / y cnoty Chrześciáństiey budyn-
ku / o przezacny Stephánie! sławę domu twe-
go / dopieroś podobno/ná godnych od sáamego
przyrodzenia w tobie zgotowanych tálentách/
iáko

iało na potężnych fundamentach zakładając po-
czynął; Cnota twoja miała *in luce honoris ma-
turefcere*, y w splendorach różnych godności
miała mieć probe / y wziąć dojrzałość swoje.
Honory bowiem y wszelkie Dignitářstwa / lu-
bo są cnoty nagrodą / ale są oraz teyże cnoty pro-
bą / y iało owoc od iasnego słońca / tak cnota od
iasnych honorow / swoje pospolicie brać zwy-
kła dojrzałość. A tyś przed Honorami tę-
cie czekały / y ochotnie do siebie zapraszały / *in
medio virtutis & glorie cursu*, gdy cnota y sta-
wa twoja / w najlepszym biegu była / zapadłaś
pod ziemię / y zamknęłaś się *in turri solitudi-
nis*, w wieży osobności / y z niey do nas mo-
wiś: *præcisâ est velut à textente vita mea,*
dum adhuc ordiner succidit me. Iako nic od-
tkacz, tak przecięte jest życie moje, dopiero
począł, a podciął mnie.

1sa. 38.
12.

Rozumiem ja iednak że y w tym średnim
wieku swoim ten zacny Siarosta dokończył / y
doskonale dobudował tego co Bześliwie za-
czął; y małemu potomstwu swemu / Wieże na-
przód Slawy / potym wieże Obrony / to jest Cne-
ty Chrześciańskiej / po sobie zostawił / a na koniec
sobie Wieże osobnŏg wiecznŏg Pokoju Bześliwie
zgotował. Nam tego wielkie y iasne dowody

wzięte z pobożnego życia iego / y z dokonania
Bczesliwego / ktore łaskom waszym chce na tym
kazaniu iezeli nie ozdobnie / przeście iednąk rzes
telnie pokazać. A. M. D. G. B. M. V. H. P.

Wieża Sławy.

Ædificauit Turrim super portam an-
guli. 2. Paral. 26.

Zbudował Wieżę nad brama katu.

Czwali pismo S. Krola Oziabá / że nęd
brama ktora w kacie n u u Hierozolim
skiego była zbudował Wieżę; podobno
iedne z onych trzech / ktorych Titus Cesarz
Rzymiski / przy zburzeniu Hierozolimy psować
zakazał; dla tego iako Iosephus piše / *quod so-
lā fame fuerint expugnabiles*, iż samym tylko
glodem ludzie w nich wymorzono / ale ich dobyć
żadna moc y fortele wojenne nie mogły: tak dā
lece / że y sam Titus przyznac to musiał / *quod
Fortuna ductu, non virtute militum illis fuerit
positus*; że ich dostał Bczesciem á nie mestwem
swoim; to iest że mu ie rozgniewany Bog ná
Izraelszyki w moc podał / nie Bturmy żadne / ani
woienne impresie.

Ioseph. de
bel. iu.
dai. lib. 7.
6. 16.

Domy y fámilie náſze z małego y cíaſnego
poſpolicie kaciłá początki ſwoie biora / *Quem
admodum lateres, (mowi Grzegorz S. Nazian-
zeński) ſigulini, ex luto tantum originem du-
cunt, ſic nobilitas ex obſcuris naſcitur Parenti-
bus.* Zamki obrotne / páłace wſpániále / báſzty
nie dobyte z máłych poſpolicie cegiełek powſtá-
ia / á ſáme cegiełki z gliny początek ſwoy máia ;
táć ſłáhcetwo z podłego y nieznácznég wrodze-
nia początek ſwoy bierze ; y choc ſie wyſoko
przez tytuły y ſtárożytné herby ſwe wynieſie / z
drobnych lednáć początkow iáko z máłych cegie-
łek pochodzi : á gdyby kto chciał do gruntu ſá-
mego z którego ſie poczyna dobierać / pierwſie by
ſie gliny dołopał / z której y náprzednieyſze ſłá-
hcetwá powſtáia. Nie pomniał na to on hárdy
Guldricus Hrabia Cyliſki / do którego gdy on
ſławny Hetman Jan Hunniades poſłał / wzy-
wáiac go do obozu ſwego ; nie chciał iſć / y po-
ſtem iego táć odpowiedział : Ego Comes &
princeps, & tam nobili familia natus, veniā
ad hominē nouum, & noſtrá aetate nobilita-
tū? la bedac Hrabia, y Kſiażęciem w ták za-
cney familiey wrodzonym, mam iſć do człowie-
ká nowego, y dopiero w tym náſzym wieku no-
bilitowánego ? nie uczynis tego. Ktora od-
powiedz

*Aeneas
Sylu. de
Dictis
Imper.*

powiedz wstyskawŝy Sunniades / te mu dwie
 rzeczy powiedzieć rozkazał; pierwsza: Maiori-
 bus tuis non cedam: quia vt illitibi, ita ego
 posteritati pugnando pro Christiana religi-
 one nomen comparauit, Przodkom twoim nie
 wstąpię: bo iako oni tobie, takia potęstwu memu,
 bić się o wiarę Chrześcijańską, sławę zostá-
 nuie. Druga: In te Ciliensis Comitatus tur-
 piter extinguitur, in me Nistricensis domus
 exornatur. W tobie Cilienscy Hrabowie spro-
 snie gaśna, we mnie dom Nistriceński szczęśliwe
 początki ozdób swoich bierze. Nauczył ten mądry
 Hetman głupiego Guldrika; że każdy y naza-
 enieyŝy dom początek swoy od iednego bierze/
 ktory z maluzkiego łaciká/y niskimi drzwiami
 wyŝedŝy / cnota naprzód sám w sobie kwitnie/
 potem y sława dla potomstwa roście / dom
 swoy rozprzestrzeni: iac / y z niskich gmaŝkow
 wysokie pałace buduiac. Nauczył go ieŝcze/iá-
 ko każdemu należy o to się starać / aby zostási-
 wiene od przodków swoich sławy y godności
 w Domu swym zatrzymał/ żeby w nim z nieśla-
 wa nie gaŝto/ co przez wiele lat y przez całe wie-
 ki w domu iego ozdobnie świeciło.

Ioseph.
 lib. 10.
 cap. vlt.
 Antiq.

Na toć też podobno miał oko/ y on Prorok
 S. Dániel/ o którym piŝe Iosephus, że lubo
 w po-

w Pogańskiej krainie / a nad to w poimaniu /
zbudował przecie Wieżę in Babilona Media,
która się widzieć wstawil / y ludu Izraelskiego
wsparl w ziemi nieprzyjacielskiej sławę. Miałá
bowiem tá wieżá dwá przywileie: Pierwszy.
Post multa saecula recentissimi fuit operis,
& quasi hodierni; po kilku set lat / aż do czasu
tego Sytorká / táka byłá / iáko by ia dziś zmu-
rowano. Wtóry. In ea sepeliebantur Me-
dorum, Parthorum, Persarū Reges. W niej
groby swoje mieli Krolowie Medow / Pár-
thow / y Persow; a Káplán ieden z rodu żydow-
skiego / miał one wieżę w opiece swojej / y
pod strażą swoią. Piękna y ludowi Izraelskie-
mu sławna Dánielá Proroká świętego pámiat-
ká; ale piękniejszy / która w osobie swojej
własnej ku sławie ludu Bożego / y dla zázry-
mánie honoru przodków swoich Izraelskich
wystáwil. Był bowiem lubo w niewoli y wpo-
środku nieprzyjaciół ozdoba y mocna Wie-
ża / do ktorej Krolowie Medscy / Perscy / Eáb-
lonscy / stániali głowy swoje / y mieli w nim
nieiákie sepulchra sollicitudinum, & tumulos
curarum, grzebiąc w nim sekretne swoje con-
silia, wbytkie tájemnice do niego składając / a
iemu wysokie y trudne przedy / y prace okolo

Kzeczpospolitey swodley bezpiecznie zlecając.

Gdy sie przypatruie Krolom y Cesarzom / a oni w Kzeczpospolitey swoley / iednemu Priemátum/ drugiemu laste Mårßalkowska/ temu pieczęć/ owemu bulawe/ drugim zaś różne stolski Senatorskie/ Urzedy Koronne y powiatowe rozdawáia; tak sobie myśle; że ci Monárchowie Kolumny iakies albo Kolesy wystawiaia/ albo wiec Báßty wspólnie mutua / a ná nich herby y tytuły swoje kładá / y potomnym wiekom do wiadomości to podáia / że te Kolumny te Báßte/ ten Krol/ ten Cesarz/ ten Monárcha wystáwil / y ta Kolumna za żywota sie wspierał / za ta Báßa iako za Bzyromiedziánym murem bezpiecznie spoczywał / a po śmierci iuż sie w niej grześć nie káže / iako Krolowie Perscy/ albo Miedscy / w Wieży Dánielowey/ ále w niej perennare, w niej chce wieczność iakás po sobie zostawić / y honory z tytułami swymi chce ná tey Báßcie iako Elogia iakie/ pásmietne po sobie wytrázić.

Následuia w tym Bógá Náywyższego / miéhi Bogowie Ziemiscy/ y chce iako Bóg być gloriá in operibus suis. w kreáтурách swych chce bydź wslawieni; a będąc smiertelnymi/ przynamniemy w slawie swoley y w slawie kreátur swo-

św. ut swoich/ Sukia nie śmiertelności: żeby na-
stepuiace wieli wspominaly; za Krola (na przy-
klad) Polskiego Naiasnieyszego Władysława
I V. byl taki Primas Polski/ ktorego Bog i-
ko niegdy Aaron/ induit stolą gloriae, & co- *Ecclesi: 45.*
ronauit in vasis Virtutis, przyodział w śacie
chwały y wkoronował w naczynie cnoty. Nie
iedwabie go/ ani złoto nabyte w śatach/ w or-
natách/ w insulách zdobilo/ ale mu chwałá z
przyrzedzonych talentow/ y z nauki wysokiej ie-
dwabiu/ á cnotá/ złotá wyborneho/ ná ozdobe
przedu tak wielkiego dodała. Byli Miarśalko-
wie tácy/ ktorzy iáko Moyse Dilecti Deo &
hominibus, Bogu y ludziom mili/ glorificati
in conspectu Regū, z wielką vćciwością przy
Máiestatách Krolewskich rzadu przestrzegáli/
& in verbis suis monstra placarunt, á nie tylko
lasła/ ale głosem samym złości/ iáko monstra iá-
kie vśmierzáli: Byli tácy pieczętarze/ ktorzy in-
tegritatē Josephá wielkiego Egiptu Kánclerzá/
z mądrością wysoką/ tak w sobie łączyli/ że su-
per salutē & spēciem dilexerunt sapientiā, *Sapien: 4.*
& proposuerunt pro luce habere illam; vene-
runt autem illis omnia bona pariter cum il-
la, & innumerabilis honestas per manus il-
las, & latati sunt in omnibus quoniā an-
tecede-

recedebat illos ista Sapientia. W Mądro-
 ści wżytko tożbanie swoje zależymy / y nād-
 zdrowie y wżytkie piękności w niej się za-
 chowamy / zaślonce ia sobie wzięli; aby przy takim
 słoncu praw y wolności Narodów swoich
 panowali / a mądrością wżytko się dobro do-
 nich zgromadziło / y niezłagodne poćmności; y
 wśhelili się z tego / że samą mądrość aśsiſtencją
 czynią. Byl taki Herman / który iako Iosue
 fortis in bello. nie tylko żołnierzem / ale y siła
 swęcia własna mocny / Magnus secundum no-
 men suum, Wielki z swęgo imienia własnego /
 Maximus in salutem electorū Dei, Ławie-
 ksy z tad / że się zaſtawiał za zdrowie wybrane-
 go ludu Chrześciāńskiego / nie dopuſzczając aby
 by w rece pogańskie wpadał / y tych którzy w nie
 wpadali / pogańſtwu meźnie / a nie raz / wydziera-
 iąc. Byl taki wżytek Senat y przednicy Koron-
 ni / iękich sobie życzył Alphonsus Krol / qui tan-
 to priuatis hominibus meliores fuerunt,
 quāto eos dignitate & honoribus antecel-
 luerūt: którzy priwatnych ludzi nie mniej cno-
 ta iako y godnością przechodzili. To także Ko-
 leſy a na nich także napisy przy tytułach rādzi
 po sobie Monarchowie ſwiātā zoſtawia / y
 w nich poſt fata żyć / y o wſem wiecznie pāno-
 wać pręga.

Eccli. 46.

Panormo-
 lib. 6. de
 Reb. Al-
 phon:

W do-

W domu zacnym y starożytnym Ich Mścior
 Pánow Grudzińskich wiele już było takich Ros
 lessow/które od Królów Polskich wielkimi
 honorami/ Senatorskimi tytułami przyozdo
 bione/ sławę Królów swoich na sobie piastowa
 ły/ y potomnym wiekom podawály. Już Ká
 Bełanie Kruszwickie/ Natelskie/ Woiewodz
 twa Káwskie/ Káliskie/ y inże wyśokie wrzedy/
 na wieżach sie Grudzińskich wydawály. Kiedy
 Stephan Grudziński w polu swoim stánawšy/
 y na wieże wysoka od Grudzińskiego Woiewo
 dy Káwskiego/ sobie w dziedzictwo oddána
 wstąpiwšy/ przypátrował sie naprzód iáko ex
 specula Polskie Oczyszenie woiey/ y w niey
 wielkim/ średnim/ y málým fámiliom; y wis
 dział iáko iedne w polu swoim stoia/ zátzymu
 iac starożytne ornamenta przodków swoich/
 y do nich nowe ozdoby przydawáiac. Drugie
 zaś dostátki/ honory/ sławę Kędzicow/ Dziás
 dow/ Práddziádow swoich z gruntu wyrwáć á
 ia/ y w utrácie/ w nieślawie/ w niepocciwym ży
 ćiu swoim/ grzebia/ y żáłośnymi mogiłami po
 krywáia/ y w zápámiestanie ludzkie/ iáko w prze
 páść iáką nie lutościwie rzucáia. Niektorzy
 przeciwnym spesobem w podłym y bezupłym
 polku swoim dopiero sie iákoby z ziemi doby

wáia / y Oczysznie sie po^oázuiá : ná miłość so-
bie y opinia y Bráci przez wéciwe y wkládne con-
uersácie / przez dowcipne dyskursy ná ziązdách /
ná Seymikách zdobywáia / Senatorom / wiel-
kim Pánom / Wziednikom Koronnym przystoy-
nie wslugiá : ná okázye w którychby Oczysznie
wsluzyc mogli / sⁱmi sie wltro nárazáia do dwor-
u / aby przy dołu Pánskim y ná oku iego záwse
byli z ochotą rezygczáia : máietnostki swoje nie
ná zbytki / nie ná domowe iákcie wygody y deli-
cye / ále ná wsluge żygliwá Pánu y Oczysznie
wáia ; y ták zlekká mniey bych naprzód wziedow
dopináia / á powoli przy wziedách chlebá náby-
wáia / i tory roście przy zaslugách / á do niego
większe godności iuż bez trudności secúdo flu-
mine plyná.

To w bytko widzac ten mądry Pan / zaráz
też sobie przypomniał onych Menelausow Hie-
rozolimskich, Astryánáktow Trojáńskich / któ-
rych ten był fatalis exitus, ż pierwszego z nich
sámiß Hierozolimezrey de turri in cumulū ci-
neris præcipitárant, z wieże ná k^ope / popiolu
zrzucić by zabili in pænam ini^uste affectati
& obtenti Pontificatus ; dáiać znáć takim ka-
ránien / że w popiele miał być pęczęb eni /
ktory ná popiol z którego poßedł nie pominac /

nád Du^o

2. Mach.
13.

nád Dušami rzadu / y kapłanstwá Tlawyższego
asfe rowal. Astryánakta zaś Olysses ná Sekto- *Pausan:*
rá Oycá iego zagniewány / z nawyżšej Trojań- *in Phoen.*
stiey wieże rzucił / y u dziecinie w Bytko Sekto-
rowe potomstwo oraz ruinował ; nie tak z wie-
że ná ziemię / iáko z swiátá / ná nie swiát ostatek
domu iego wyrzućciac.

Przestráßyl sie iáko mądry alienis pericu-
lis, y z niebezpieścia cudzi g przeßtroge sobie bral /
aby ostrożnie ná Wieżách od Przodków sobie
zostáwionych ostáwal / á okolo nowych sławy
swoiey fundamentow rozumnie pracował. Zás
czym nie kon entuiac sie przykładami / y modelu-
ßami tymi / na ktore patrzał w Oyczyźnie ; w kto-
rey jedni ná sławę / drudzy ná nie sławę zara-
biaia ; chciał zwiedzić obce dálekie kráiny / y
w nich sie nie tak Zamkom / P. lacom / Miałstom /
Rzekom / ogrodóm / Skoioim / y inßym ozdó-
bom / iáko obyczajóm / Cnotóm / dzielnościóm
rozmaitym przypatrzeć / á z nich sobie wizerunek
doskonálego w stanie s wym pożyćcia zgotować.

Peregrynácy do cudzych kráioiw pożyte-
czne są / gdy z rákhey intencyer pochodza. Miał-
ia bowiem różne kráiny Cnoty swoje osobliwe /
z ktorych iáko z káinikow argumentosa apis-
mądra y pracowita industria może miód zbier-
rać /

rąc / reprobando mala, & eligendo bona.
 Wydan a sie w niektorych narodach Madrość
 y pilność w naukach: w drugich miastwo y bie-
 głość w rzeczach wojennych / w niektórych ku
 Pánom swoim niepodeyzżana miłość: w innych
 zaś szczerść / y około gospodarstwa domowe-
 go y ochodostwa pilność: potym zaś w niektó-
 rch szariatobliwość / pracowitość w rzemio-
 słach / w intręcyach subtelność / w mąryńskim
 dziele biegłość. owa iako non omnis fert o-
 mnia tellus, różne ziemię różne dają wrodzają
 ie / tak różne narody różne mają obyczajie. Co
 wiedząc z dawna oni Philosophowie ktorzy do-
 stędnaley cnoty y dostętnaley mądrości pragnę-
 li / peregrinacyami sie bawili / w dalekie krainy /
 aby sie czego nauczyć mogli zachodząc. Zytur-
 gus iako wiele świata zwiedził / dla tego aby
 przednieyszych narodow prawa zrozumiał by
 z nich dla swoich Spártkańczykow pożytecz-
 nieysze przebrał. Puszczł sie na wyspe Kretę
 sta / z niego do Azve / aby surowość praw Kret-
 enstich wolnieyszymi Asiatykom wstawian-
 iumieczył; Agypt / Hiszpania / Indyja / Afryka
 w byty zwiedził / w obyczajach sie narodow zna-
 cznieyszych przegladając. Pythagoras Samius,
 ktory sie naprzod nazwał Philosophem / to jest
 mądrym /

Plutar-
 chus in
 Licurg.

mado
 li /)
 ptu /
 zebo
 y do
 po n
 now
 umia
 ląc.
 nách
 Sob
 phá /
 zdob
 li / y t
 lo de
 facu
 przy
 sie G
 do U
 phiey
 przy
 ry w
 nacie
 Dem
 stam
 tylko

bona
madrość
o y bies
rych ku
o inbnych
omowes
o niekto
rzemio
nárskim
fert o
wrodzās
ie. Co
orzy do
prágne
kráiny/
Lytur
ego aby
niawbny
ożytecz
Kreteń
w Kres
tawami
/ Afeyke
ow zna
Samius,
/ to jest
adrym/

madry/ktorym sie inbny wżeni pospolicie bzyćci
li/) opuścivbny Orygine / naprzod do *Agyptu* / po ym do Palestyny / gdzie Księgi Moy
zebowe przeczytał/ z Palestyny do Babiloniei/
y do Persiei dla gwiadárstkiey náuki/ ná koniec
po w Bytkiei Graciey dla rożnych náuk peregrin
nował / gdzie sie ná wielka náuka zdobywbny/
vmiał iey drugim madrze y pożytecznie vdzies
ląc. Plato Philosoph/ lubo sie vředził w Athes
nách/ gdzie náuki kwitnely / y praeceptorá miał
Sokratesá ná ten czas namedrżego Philoso
phá/ przy bystrem dowćipie ná taka sie przedko
zdo był madrość/że go w Bytscy zá madrego mie
li/y to mu przypisowáli/ Vt si ipse Iupiter ca
lo descendisset, nec elegátiore, nec beatiore
facundia vsurus videretur; á przecie iednákt
przy tym w Bytkim do *Agyptu* záiechal / aby
sie Geometriey y Astronomiei náuczyl/ á potym
do Wiołkiey sie ziemie puścił / aby sie Philoso
phiei Pithágorosowey od Archiei Tarentistiego
przysłuchal. Nie spominam tu Anáragory/ kto
ry w Bytko cokolwiek vmiał dobrego / peregrin
nátiei swoiei przypisowal. Nie wspomynam
Demokritá Abderity / ktory Bráci swoiei zo
stáwibny máietności w Bytkie / á siebie z nich
tylko mály nádroge kést wzięwbny/ szukał po

*Alex: lib:
1. cap. 30.*

*Vale: lib:
8. cap: 7.*

*Vale: lib:
8. cap. 7.*

*Ælian:
lib. 5.*

Laertius
in eius
vita.

Świecie mądrości / aż napaść na Sokratesa /
ktorego nauka tak nie kontentował / że dla mey
oczy sobie wylupic kazał / aby nie przestadzały
oczom rozumnym do Mądrości / vt animo
cerneret, parui iacturam oculorum fecit.

Tymi czas y już Azya / Afryka / Ameryka / nie
mąia w sobie nic takiego / coby rozumy chciwe
mądrości zwabić do nich mogło. Mąia złoto /
perły / kāmienie / iedwabie / zwierzęta / pasuny /
Medycyna / y krusze rozmaite / ktorymi do
siebie kupcow różnych zwabiąia; Nauk / oby-
czaiow / Bermierstich y wojennych sortelow nie
mąia takich / ktoreby Europy naszej obywatel-
low do siebie ciągnęły. Już Europa samą so-
ba kontentą; nie szuka w innych części świata do-
życia poćcimęg należących przykładow; Omne
peregrinationē liberalem in se complectitur.

Odprawiały ten zacny Stárosta w Wy-
czyźnie pierwsze młodym latom swoim należące
nauki / y wziął y piękne w obyczajach domo-
wi swemu świetnemu przyzwolitych ćwiczenie /
wyiechał z Wyczyzny do cudzych krajow / aby
w nich y zaszerm naukom perfectiey dobrał / y
wiadomości cudzoziemstich obyczajow nabył /
y miyscā krajn rozmaitych zwiedził. W prze-
dniejszych Akademiach nauk z podziwienię y po-
chwala

charała wſzystkie / iak Praceptorow / iak o ſpoł
uczniow ſwoich pilnował; iako to y podziś
dzien Wiedenskie / Ingoilladskie / Lowańskie /
Paryskie / Akademie wyſwiadczą. Powro
cił ſie z iak pożyteczney peregrinacley nie z utrac
iako drudzy pobożności ſtaropolſkiey / nie z zgus
ba Cnot Młodocci / z ktorymi z Polſki wyie
chal / nie z nabytemi Cudzoziemſkimi wyſteptá
mi / nie z iakimi / ktorymi ſie wſtyd wrodzony
Polakom brzydzi ſtroiámi / obyczaiámi / y złymi
nalogámi; ále według imienia ſwego powro
cił ſie Stephanus plenus gratia, pełn iáſki *Act. 6. 15*
ludzi; intuentes eum omnes viderunt faciē
eius tanquam faciem Angeli, Wſyſcy ná
twarzieſg nie mniej wſtydem / iako y pieknoſciá
przyodziana pátrzyli / iako ná twarz iednego An
jola w ciele ludzkim / á wdzieczney wymowy ięſg
w rozmaitych iezykách ſlucháli / iakoby w tych
kráinách / ktorych iezykámí mowił kráſomowce
wrodzonego. Miał to ſzczęście / ktore miał y on
Krol Dunſki / Valdemarus, ktory pielgrzymu
jąc po wielu kráinách ſwiátá / ná koniec do Sie
mie ſwieteſy przybył / y tam Wzrodu nie mniej
ſławnego iako y pobożnego Militis Chriſti,
doſtał / y przy grobie Páńſkim ná żołni rſtwo
Chryſtuſowe był ſzczęśliwie páſowany.

Nie żołnierzem wprowadzie / ale do żołnier-
skich spraw gotowym y wielce sposobny / przy-
witała Wyegzną z cberch narodow powroco-
conego Stephána Grudzińskiego / Woiewo-
dzica Kąwskiego.

*Incipit in-
vita Se-
ly.*

Personi mieli y podobno máia tenzwyżay /
że pieniądze tego żołnierzá / albo nie albo barzo nie
wiele chowáli / ale sami osobámi swyminá wojs-
ne przeciw nieprzyjacielowi wychodzili / á im
to był w wrodzeniu zacięty / tym ná wojenne
expedycie powinien był záwsze być gotowy.
W Wyegznie zaś nágry / lubo to y pieniądze tego
żołnierzá / táż z swego / iáko y z obcego narodu
dosyć / iednąż kłan Slábecki ma te powinność /
żeby oraz był y stanem Kycerstim / á pogoro-
wui każdy Slábecki Kycerzem / y dla tego od
przodków swoich herby Slábeckie / które stá-
rożytność łacinským słowem Arma, to iest ore-
żem wojennym názwála / bierze / aby ná nie pá-
trzac ná powinność swoje wojenna pámietal / y
do niey sie záokázýw bral / y w niey nikomu przed
sobą przodkować nie dal.

Stalá tá powinność przed oczyma Wiel-
możnemu Grudzińskiemu / y dla tego náukámi
dowcip / obyczáiami Wrodzenie / experiencya
baczenie przepolerowawşy; iáko ieno zdolna
reke

reke
nied
rodz
rzem
stier
gwie
nie ty
ale v
n Ep
stom
fint
woy
sti / E
pella
rzeb
zad t
niech
przed
wan
ty by
á ce
smie
soba
iáko
lá ná
D

żonier/
/ przy/
wroco/
diewo/
wychay/
rzo nie
i woys/
/ á im
oienne
owby.
żnego
narodu
nnosc/
ogoro/
ego od
re stá/
est ore/
nie pá/
ietat/ y
u przed
Wiel/
ukami
ciencya
zdolna
reke

reke do kopiey y páláßá weszul/ żadney okáziey
niechcial opuśćzác/ w ktorey by sie Rycerzem w-
rodzoný/ y zá wiare y Wygryzne meżnym żołnie-
rzem nie miał pokázác. Tá expedyce iuż to Mos-
skie/ skie/ iuż Pruskie wielkim nákladem chorá-
gwie Osárskie y Kozáckie stáwiał/ z odwaga
nie tylko substánciey domu y dostátkow s. roich/
ále y zdrocia własnego. Sławny by Brásidá
y Ephrozowz oney resoluciey swoiey kora tymi
słowy oswiadczył. Quaecunq; belli nocumēta
sunt repellā aut occūbam. Iż táż resolucya ná-
woyny wwieżdzał sławny y meżny Rycerz Pol-
ski/ Stephan Grudziński/ Aut nocumenta re-
pellam, aut occumbā. Pod Gniatrem w po-
rzebie/ gdy mu inhy perswadowáli/ áby sie ná-
zad troche z swego Beregu rmiñnal/ słuchác tego
niechcial/ á w tym kúlá z działá wyrzucona tuż
przed koniē pádlá/ y ziemię impetem swoim wyrz-
wawby towarzysbowi pozad stojacemu (kto-
ry był Heretyk) kopia przy galce samey wcielá/
á szeládmiká iego w szolo wderzywby/ rázem
śmiertelnym wspiłá. W tym obrone Bostka nád
sobá ten meżny Stárostá wznamby/ pod nią/
iáko pod niewycieżona tarcza ná nieprzyacię-
lá nácierál.

D Málábarow narodu Indyjskiego/ żadne-

Plutar:

in Apoph:

Qforius
de verb:
Emanuel:

mu Ślachećowi żenić się nie godzi / żeby przez
 skody w małżeństwie nie miał / do zabaw wo-
 iennych. W Państwach Królestwa Polskiego/
 choć to powinność Ślachecka / tak długo być
 Rycerzem iako y Ślachciecem / iednak Rycerski
 stan Ślacheckiemu stanowi do Postanowienia
 Małżeńskiego drogi nie zagraża; podobno dla
 tego / że lubo to Ślachcianki Polskie / nie są ta-
 kimi Amazontkami / któreby same przez się wo-
 yne odprawować miały / meżom iednak swoim
 do sławy wojenney / do vsługi Oyczyźnie y do
 samego krócie przelania za wiare / y za sprawie-
 dliwość nie tylko nie przeszkadzaia / ale meżnym
 y krócia Ślachecka zaprawionym sercem sercá
 dodawaia. Dążym Ślachta Polska przeżywa-
 ły w niewczasach wojstkowych czasu niemá-
 lo / vsługe Oyczyźnie znaczna czyniwszy / sta-
 ra się o to aby do życia gospodárskiego vitæ &
 laborum sociam małżonkę przybrawszy / z nie-
 wick swoy bogoboynie y wesolo prowadzac/
 nowych z siebie y po sobie Oyczyźnie Rycerzow/
 Ksćciolowi S. slug y obrońcow zostawili;
 żeby tak w Polskę był zawnę nieśmiertelny
 żołnierz / podobny onym Perskim Dżánáhom
 żołnierzom nieśmiertelnym / których dziesięć ty-
 ściecy

Celina
 lib. 26.
 cap. 1.

ściecy
 żaró
 D
 wól
 dzon
 ciy
 Mle
 pod
 sied
 mied
 brat
 dzy
 bie
 det
 byli
 wól
 serce
 wyr
 Par
 den
 che
 ski/
 ruz
 non
 god
 Wie

Śięcy było / a gdy ktorego z nich śmierć znośił /
zraz na tego miejsce innego przybierano.

W Sunitow na każdy rok sady sie odprawo- *Athen.*
wały / na których y Młodzienców y Panny *lib 1. cap.*
dzono strony obyczajow / z rozmaitych inquisi- *13.*
ciy y wiadectw / z których sie pokazowała w
Młodziencach y w Pannach / albo nagana albo
pochwala mniejsza albo wieksza z pewnego sa-
siedzkiego wyvodu. A ten młodzieniec / który
miedzy wbytkami był za najlepszego osadzony /
brał te Panny / ktora naywieksza pochvale mie-
dzy Pannami wzięła; po nim drudzy rowne so-
bie w cności y w sławie Panny za wznaniem y
dekretem onego Sunitkiego Trybunалу brać
byli powinni. W Chrześcijaństwie inſy wyczar-
wbytek sad w ter mierze Bogu / który patrzy na
serca ludzkie / ludzie porucza / pamiętając na
wyrok iego Boski / *Probi 194.*
14. Domus & diuitiae datur à
Parētibus; à Domino autē propriē vxor pru-
dens . A dla tego za wola samego Boga isó
chcac sławney pamięci Pan Stephan Grudzyń-
ski / y onemu same^o postanowienie swoje całe po-
ruczając / wpatrzył sobie dom Jak Mściow Pá-
now Opaliński w Koronie Polskiej wysłkimi
godnościami ozdobiony / y w nim córke Jásne
Wielmożnego Jego Mści Pána Łukasza Opa-
lińskiego

liniſkiego / Miarſkalka wielkiego Koronne-
go / za wola Boża iako łódke pięknie y bogato
wielkich cnot kleynotami ozdobiona / w dom
ſwoy pęczachy / ſecūdis velis & amico vento
wprrowadziwſzy / ſpodziewał ſie z nią oſtātniey
bezſłowie dopędzić ſtarości. Ale w łódce nie-
wzYTE Pańki prędko wſkoczyły / y ſmierci nie ro-
zwiazāny węzeł Małżeńſki roſciać roſtazawſzy /
łódke Opaliſka od Waſt Grudzińſkich oder-
wały / y do wieczności ſmiertelnymi wiatry nie-
powrotnie zápedziły.

Pożoſtał Stephan Grudziński po miłym to-
wárzſtwu oſierociāły / bez pociechy / drzewko w-
trāciwſzy / á owocu z niego żadnego nie mając.
Mężnym iednak y Chrzeſciāńſkim ercem tak cie-
ſliſztes znoſić / ſtārał ſie oto / aby wdowſkiego
ſt. nu przyzwolite cnoty na ſobie wyrażił / á zwoła-
ł ſię o one celnieyſza á z inſzych trudnieyſza Cō-
tinentiā ; y dla tego wſz iſkie okāzyie przeciwnie
tey Cnotie tak edcinał / że y poſtać na dworze
ſwoim białey głowie nie dopuſcił / krom tych /
ktorym dla potrzebney powinności / albo dla
dobrych obyczioiw zábronić tego nie mogli.

Sto- uiac ſie potym do woli B Ożey / y zá
Wolācyą Boſką idac / ſtionił ſerce ſwoie ad ſe-
cundas nuptias, prāgnac w wtorym Małżeń-
ſtwie /

ſtwie
wār
tomſ
renn
żnie /
mogl
P
że gd
ſie m
Stā
w G
ryſto
pſeg
ten p
wſe
ſtār
wied
go y
Oyc
ten r
bry
gyl
Mik
rā w
Dw
zára

stwie / już nierozdzielnego do samey śmierci to-
warczył / aż niego fructum Matrimonij po-
tomstwa takię / w którymby on post fata pe-
rennare, nie żyjąc żyć / y Kościołowi / Wczy-
źnie / przyiaciolum wsluge po sobie zostawić
mogl.

Pisze Historya o Krolu Jalisu Demagiecie/
że gdy sie Apollina Bozka swego radzil / gdzieby
sie mial o zone starac / taka odniosl odpowiedz.
Staray sie o zone y takiego Wycy / ktory by byl
w Grecyey nalepzy ; wskazuiac mu droge do A-
rystomena / ktorego na ten czas Grecya za nale-
pszego miala. Radzil sie prawdziwego Bogat-
ten przezacny Grudzinski / gdzieby sie po pier-
wszey Malzonce / mial o druga iey podobna
starac : y bral nieiako na duzy swoiey odpo-
wiedz od Boga taka : Miales czlowieka zacne-
go y dobrego corte / szukayze iemu podobnego
Wycy / ktoremu Krolestwo y Wczyzna wшыtka
ten tytul iednostaynie daie. Vir optimus / Do-
bry slachetny czlowiek. Y patruiac takiego / oba-
czyl Wielmoznego Ksiellana Krzywinskiego /
Mikolaja z Konar Kolaczkowskiego / Sena o-
ra w Wczyźnie wielkiego / y wшыt m mil. go / na
Dworach Krolenstich znacznie zasluzonego ; y
zaraz ofiem rzuciwszy na przezacne iego potom-
stwo /

stwo/oko y serce do Konstanciey córki iego/ cō-
stanter iako do obiecanej sobie od Boga oblu-
bienice obrocił y one sobie w stan święty Mało-
żeński przybrawszy/ rzekł wesołym sercem/ Gáb-
dank/ za tak miły y zacny starożytnego Gábda-
ku kleynot/ Bogu naprzód, potym y Redzicom
dziękuiac.

Zyjąc z tak miłym/ do sercá właśnie swego y
do wysokich talentow przybranym towarzy-
szem lat dziewięć/ nie miniey zgodnie iako y swia-
tobliwie (co ia w wtorey części Kazania mego
poکاże) odnieść od Boga pocieche ktorey Re-
dzicy wszyscy z niebá wygládają / trzech synach
łow/ y coreczke iedne/ słeczne lubo smuino osie-
rociále látorosłki. Na ktorych naprzód słache-
tna In doles , y wrodzona Enotá wyraziła spes
lubo to in herba , iednak z pewna iakás obiemie-
ca/ że Bogu/ Wygryznie/ Gánuliey coś wielkie-
go/ pocieśnego y potrzebnego z tych kwiatkow
wyroście. Pomogło słachetnemu przyrodze-
niu dobre wychowanie / na ktorym lubo iak
młodym dziateczkom nigdy nie schodziło/ y scho-
dzić nie będzie. Nie długoć wprawa dzie mi y O-
ćiec około ich ćwiczenia/ ále bázro skutecznie cho-
dził/ iednak znaczny fundáment Enót y przystoy-
nych postępkow swoich w dziateczkach zostá-
wil/ á

mil/ á tobie ostátek osierociála Mátto w opie-
ke poruczył/ onymi cie słowy Pisma S. cießac y
nápominájac/ Mater amplectere filios tuos,
educa illos in lætitia, sicut columba cõfirma
pedes eorum, quoniam te elegi dicit Domi-
nus. Mátto przygárni do siebie te dziateczki/ y
oblápiwõy ie rękámi opátrznosci mácieryniskiey
oraz y Wychowstkiey/ wychoway ie w weselu/ nie-
mi sie cießac/ á ná Wyca w dziatkách pátrzac/
rozumiey że w oczách twoich żyie/ gdy dziatki
iego w oczách twoich żyia. Wiem że w nieutus-
lonym żalu sámá pomocy y ráunku potrzebu-
ieß/ iedná! sicut columba confirma pedes eo-
rum: y golicicá nieudolna ptaßetá swoje zmas-
cniác/ y nogi ich utwierdzać powinna/ ná co y
ciebie żálosna Golebico sam Bóg sobie obrał.
Máß tu pomocy tego/ ktory sercem bráterskim
nád namilõym Brátem boleiac/ iáko nie-
gdy Dawid nád Jonátha lámentuiac mówi/
Doleo super te frater mi Ionatha decore ni-
mis & amabilis. &c. Sicut mater vnicum a- 2. Reg. 4.
mat filiũ suum, ita ego te diligebam. Rzutki
ná sriecie Phœnix/ miłość táka miedzy brácia/
iáka miedzy ta szeslura para byłá/ Etyphá-
nem y Janem Grudzińskimi/ z ktorych gdy ies-
dnego śmierć nienżyta odcina/ serce iedno Brá-
terskie

terstie we dwu ciałach rościna/ tym okrutniey-
szą / że jednemu Bratu żywot odeymuie / dru-
giemu żyć z polowica sercá rozkazuje. Ale to
opatrności Boskiej dzieło/ że biorąc Męża że-
nie/ Oycá dziatkom / Bratá przecie sierocie / y
Stryjá sierotom zostawuie/ y prosi go aby te
miłość / która miał ku niemu do dziatki jego o-
brocił/ y do nich mowil/ Sicut mater vnicum
amat filium suum, ita ego vos diligo. A
dziatki z których ledwie kóre Oycá pamięć do-
skonałe beda/ w Stryju Oycá mieć/ y ná Oycá
patrzyć beda/ w nim Oycowską Indolem, virtu-
tem, y obyczajem Oycowskie mając wyrażone / y
stągwoży ná tey wieży sławy niesmiertelney po
Oycu zostawionej/ starać się o to beda/ aby się
w nich utwierdziła/ y potępnym wiekom znają-
nie tą niesmiertelna Stephána Grudzyńskiego
pierwszą bóstwą wydawała.

Wieża Cnoty Chrześcijańskiej.

2. Para-
lip. 26. **A**edificauit turrim super portam vallis.
Zbudował wieżę nad Bramą doliny.

Chwali ięszcze Piśmo S. Oznaka Królá/
że zbudował wieżę nad iedną doliną
Hierozolimską / która iako okop albo wkręta
Hierozolime/ albo po większej części obtaczała.
Miało

Miasto Pánstie ktore z Niebá ná zemie zstapilo/
 ma swoje mury ex auro purissimo, ze zlotá Bze-
 rego/ ma y doline álbo etop glebofi/ ktory Ro-
 sciol S. nazywa vallem lachrymarum, p^{ie}
 dolem plágu; do tego padolu ludzie ná pláz-
 zstepuia/ y tám sobie lámentow podobnym spo-
 sobem pomagáia/ iáko niegdy Synowie Izrá-
 elscy ná brzegách Bábilonstich: Super flumina ^{psalm.}
 B. bylonis illic sedimus, & fleuimus dum re- ^{136. 1.}
 cordaremur tui Sion. K zowie Dawid S.
 Błogosławionym tego/ ktory w ten padól wste-
 puie/ á z niego stopnie iákies do niebá w sercu
 frzym budwie. Beatus vir cuius est auxilium ^{psal. 83. 7.}
 abs te, ascensiones in corde suo disposuit, in
 valle lachrymarū in loco quem posuit, Błó-
 gosławiony to maż/ ktorego Pan ránuie/ á on
 w sercu swoim stopnie gotwie/ ná padole pláz-
 gu/ ná u iescu ktore sobie veznił: Jáko by
 chcial rzec Prorék S. Bog czlowiekowi Kóy-
 skie byl miesyce nágorował/ y Bosta to intencja
 bylá/ áby czlowiek w Kánu iáko w swoim wlas-
 nym miešťku w przebywał/ ále sie czlowiek ták
 zacnym nie kontentuiac przybytkiem/ inż sie sobie
 miesyce obrat/ przez grzech wpádól glebofi pláz-
 gu wpadáiac/ z ktorego nieinaczy ku niebu, tyl-
 ko po w, chodách serd. cznych postapi. O ktore

. *August.* wſchody ſercu nie trudno / Ktoreby nawyżey by
 lo / ieſzcze ſie wyżey podnoſi / poſi Bogá nie do
 ſię. Creasti nos Domine ad te, & inquietū
 eſt cor noſtrum donec perueniat ad te. Ci co
 wieża Babel muroráli / chcieli ſie tym konten
 towáć gdyby była wieża ich ku niebu wſchody
 miała / lubo by ſie nie wſchodem / ále ſámy tyl
 ko wierzbem murá dorykáłá. Cuius culmen
 pertingat ad cælum. Ci co wieża zbáwienia
 pęd inueniem Pánſtim / Turrim fortiffimam
 nomen Domini buduiſa / aſcenſiones in corde
 diſponunt, táť wyſoko wſchody podnoſá / iáko
 wyſoko ſiece doſięć moſe / nie tylko do niebá /
 ále y náđ Niebo / Kiedy ſerce zázwola. Quid mihi
 eſt in cælo ſine te. Tá bowiem ieſt roſnoſć
 ſynów ludzkich od Synów Boſkich / że owi ſie
 kontentuiſa / gdyby ich pod niebem wyſoko wi
 dziano / ci záz y pod niebem y ná niebie ſtanowić
 ſie nie chcą / ále w ſámy BŒgu / Ktoremu mo
 wiſa : Cordis mei & pars mea Deus in æter
 num. BŒg ſercá mego y czáſtá moia / BŒg
 moy ná wieki.

Pſalm:

Budował je ten przeſzacny Stároſtá wieża ná
 tym pádole pláczu? Edificauit turrim ſupra
 portam vallis ; zbudował wieża ná bramie pá
 dolu. Przez brame do pláczliwej ſwiátá tego
 doliny

doliny wchodźiemy; a przez brame dwoiaka;
iedną iest Narodzenie/ przez ciało/ druga Naró-
dzenie przez Duchá S. Pierwsza bramá słaba
iest / wie je do niebá budować ná niey niepodo-
bna/ bo nie ma fundámentu onego/ o który mowi
Páwel S. Fundamentum enim aliud nemo
potest ponere, præter id quod positum est,
quod est Christus Iesus. Fundamentu in Bęg
żaden zálozyć nie może/ okrom tegó który záłożony
iest / który iest Chrystus Jezus: y owęm pod
te brame podkopał sie nie przytaćiel/ cum fomiti-
bus peccati & cōcupiscentiis, iáko z petardami
iákami / z požadliwościami iákimi ciáta/ oczu/ y
z pycha żywota / y on naprzedniey był kámiem ná
ktory sie tá bramá w Káiu gruntowała iustitiæ
originalis, Pierworodney niewinności / ty
Bramie odieto/ y ná sámych tylko piastu stoi/
ná owym niebespiecznym piastu/ pulvis es & in-
puluerē reuerteris, prochem iestes/ y wproch
sie obrocisz. Jest druga bramá weścia ná świat
nášego / Narodzenie przez Duchá S. a tá iest
Bramá Krztu świętego / Bramá ná Jezusie
Chrystusie Pánu nášym / iáko ná fundámencie
y ná kámienu wregielnym wgruntowana. Nád
ta brama si quis super ædificat aurum, argē-
tum, lapides pretiosos, ligna, fænum, sti-
pulam

Cor. 3. 11.

Ibidem.
v. 12 13.

pulam vniuscuiusq; opus manifestum erit;
 ieżeli kto budowie złoto / srebro / drogic kámiennie /
 drwá / siáno / stome / káżdego robotá / iáwna be-
 dzie. Bo sieme / drwá / siáno / ogień popali / á zło-
 to / srebro / kámiennie drogic przepoleruie. Wśedł
 ta brama Krzstu S. ná pádol pláczu / y do Kościo-
 lá Kátholickieg ná tymże pádole zbudowanego /
 Stephan Grudziński / Wrodzony nie tylko
 z Chryścianstia / ále y z Kátholickich rodziców /
 ochronców y wielkích promotorów Kościoła
 S. Kátholickieg. Aná tey Bramie nie stomiáne
 z reszty cielesnych wieże budował / wiedząc to /
 Iſa: 40 6. że Omnis carofænum , & omnis gloria eius
 quasi flos agri. Exsiccatur fænum & ceci-
 dit flos. Prekto te wieżyczki wiednieia / prekto
 zewsttkimi ozdobámi swymi rpadáia. Nie dres-
 niáne z pychy żywotá ná teyże bramie Bášty
 wystáwiał / wiedząc iáko sie nie nádálá Wieżá o-
 na z drzewá scientiæ boni & mali , ktora so-
 bie Adam chciał wybudowác wedlug onego
 Młodzucha od czártá podáneg / Eritis sicut Di-
 będziecie iáko Bogowie. Budował tedy ná tey
 Krzstu świętego Bramie trzy Wieże swoje z zło-
 tó / z srebřá / z drogich kámieni. Piſe Celius / że
 przy Bisentium trzy wieże takim misterstwem
 zmurowáne byly / że glos do iedney z nich podá-
 ny w sly

Celi^o lib.
 19 Antiq.
 cap: 13.

tkie
 rzad
 rey á
 lal /
 sie z
 zás
 ki po
 y dze
 niem
 dla
 ce y
 stiey
 wiel
 Bog
 on &
 eius
 wiá
 byc
 Mi
 má
 tym
 Wiá
 milo
 two
 nieb
 Z

które oddawały; ale tym sposobem / że gdy kto po-
rządku między nimi nie zachował / ale do wro-
rey albo trzeciej / pierwszą pominawszy zawo-
łał / żadna z nich głosu nieprzyimowała / żadna
się z nich na głos wołającego nie ozywała; gdy
żas kto do pierwszej z nich głos albo dźwięk iá-
ki podał / porządkiem wbytkie tymże się głosem /
y dźwiękiem ozywały / y mówiacemu do siebie /
niema swoja mowa nieiako odpowiadały. †
Dla tego to imię Turres vocales, wieże brzmia-
ce y mówiące miały. Na bramie Chrześciań-
skiej podobne wieże każdy Chrześciański gło-
wiek murować powinien / których się y ludźi
Bóg przez Proroká wspomina Circumdate Si-
on & complectimini eam narrate in turribus
eius: Obistapcie Syon y obeymicie ją / á opo- Psal: 137.
władaycie na wieżach jego. Pierwszą wieżą ma
być wieża wiary: Wtóra Władzieie: Trzecia
Miłości. A te wieże tak między sobą porządek
mają / że naprzód Wiara / potym Władzieie / po-
tym Miłość wystąpiwszy / głos naprzód od
Wiary ma się zaczynać; bo jeżeli od nadziei / albo
miłości poczniesz / pierwszą pominawszy / głos się
twój nie odbiie / ani się Władzieia / ani Miłość do
niebá ozowie / bo bez wiary mówić nie umieia.

Dla tego ten świętey pamięci Pan ed Wieże

Wiary Kátholickiey mury swoje zaczął. Trącił
ná grunt dobry, y onátem ná fundament w grú-
cie sániliey swej et dobrze záložony. Ociec i g
Jasnie Wie moźny Dygmuat Gerdziński, Wo-
iewoda Káurty, nie kóntencuiac sie w sámych
sobie Wiara S. Kátholicka / chciał żeby y w pod-
danych iego w Bytke Kácerstkie Wier. yż czá wy-
korzenione / á prawdzina Kátholicka Wiara /
gruntownie wżezpiona bylá, y dla tego iáko
mogl poddanych swoich do Wiary swietey Ká-
tholickiey prowadził / nie wciśkáiace / ále wilkow
tylko drapieżnych od owieczek Chrystusowych
odganáiace Ministrów Heretyckich z máietności
swoich wypedzáiac / y Wozżenie Kościółá swie-
tego Pásterzowi iednemu prawdzíwemu odda-
wáiace. Co miánowicie uczynił w Lutomiersku /
w máietności swojej własney / gdzie Kościół
Sárstki Heretykom niezboźnym odebrał / y od
niego zboyce duży ludzki / zwodźcielow ludu
prostego Ministrów odegnął / przy nim Ká-
planów postánowił. Wstąpił w tropy Cyca
swego ten pobożny / y w Wierze S. Kátholickiey
żarliwy / Pan z káźdey miáry stáral sie / nie tylko
o to aby duży swoje ná tym przednieyszym Wiá-
ry S. Fundamencie wgruntował / ále aby w By-
tkich / tak domownikow / iáko y poddanych swo-
ich /

ich / w
niey p
nistro
Káth
retyka
nia za
nie ze
nia / y
sam d
wroc
czym
wał /
wiele
bogá
dziło
wido
wał /
ku ni
O
dnego
bienia
wie :
tuun
dálá
in pe
Chrz

ich/ w teyże Wierze świętey zadržymywał/ y do
niey pociagał / rozkazywał aby zmiast iego Nis-
mistrow Heretyckich wyrzucano / á Kościoły
Kátholikom oddawano. Ná dworze swoim He-
retykami takimi sie brzdził / ktorých náwroces-
nia żadney nádzieie nie było/ drugich zaś ktorých
nie ze złości / ani z wpcou/ ále z błedu z zámwiedzie-
nia/ y z niewiádomości Heretykami być baczył/ y
sam Wiáry S. náuczał/ y do ich ćwiczenia y ná-
wrocenia sposobnych Káplanow przybierał. Já-
czym to Pan Bog w Domu iego często spráwo-
wał / że sie od Heretiey/ do Wiáry Kátholickiey
wiele obracało/ á osob takich z ktorých niektórym
bogáte Rodzice rozgniewać y opuścić przycho-
dziło; ktorým on z opátrznosci swoiey tak pro-
widował/ że nie tylko im zá Wycá y zá Mátkę sta-
wał/ ále Rodzice miłościá y szczodrobliwostíá
ku nim nieiáko przechodził.

Oblubienicá Duchá S. pogelá sie z ásu ies-
dnego fábrýka Wież du homnych báwić/ Oblu-
bieniec Niebieski przyśedł by do niey/ pognie mo-
wić: Nasus tuus sicut turris Libani, Collum
tuum sicut turris eburnea, A oná sáma przy-
dála: Vbera mea sicut turris. Czy tu nie chciał
in persona sponsæ przymowić Pan niektórym
Chrześciánom / z ktorých iedni wieże budowa iá

Cantic.
7. 4.

to nos/ niektórzy iáko byie/ niektórzy iáko pier-
si. Ci co sie ná świecie o nie báziey nie stá-
raia / tylko áby onego odoru chwały ludzkiej
wacháli/ ktorzy intencye y prace swoje ná to kiesz-
ruia / áby po nich auræ popularis flatus in ore
hominum pozostál/ co inšego czynia / tylko
buduia turrum Libani sicut nasum. Buduia
wieża Libańska iáko nos / á do niey krom tro-
chy páry z geby ludzkiej/ żadney inšey intraty nie
máia / y z nosem wielkim od świata odchodzą.
A ponieważ napierwey nos v trupá gnieie/ dla te-
go y v takich ludzi te długie wacháże naprzód
gnia/ y w proch sie/ iáko nos on złoty słupá Nás-
buchodonozorowego ebraciaia: Służy im Pro-
blema Aristotelesowe / Acutus odoratus si-
gnum obtusi ingenij. Kto ma bystry zápach/
ten ma tepy dowcip: boc to záprawde słaby ro-
zum/ żywot y prace swoje ná to samo lożyć/ ábyś
troche páry pozyskał z takiej geby / z ktorey co
dziś pachnie, iutro cuchnąć będzie / y owšem z
ktorey oraz y śmierdzi y pachnie. Cizás co ná
świecie do tego swoje przedsięwzięcia dyrigu-
ia; áby chodzili extento collo, byie wycia-
gnawšy/ sicut Saul inter Prophetas, wdaw-
šy sie zá ona chetka z perswásiey Bátáńskiej
záwzięta/ Eritis sicut Dij, wšytkimi pogardzą-
cie/ chęć dominari hominibus iáko piscibus

mar
tylko
wiesz
była
sto B
bá ie
co st
ciaci
iego
rebr
ter e
roná
ktor
wiś
niec
czyn
vber
ści/
nie d
ann
ście/
le/ y
besp
anir
rafi
mo

maris, & bestijs terræ. Coż inßego czynia /
 tylko ædificant turrim sicut collum; buduia
 wieże iako byie iaka / á kiedyby ießcze ná tey byi
 była głowá / słusna by ia wieża názwać / ále cze-
 sto byiá wysoka / á głowyna niey nie pyta / trze-
 bá tey v sasiada pożywać. Takim moglby rzec/
 co skryeczny brát Xerxesow Demáratowi Spár-
 ciacie / gdy prosił Xerxesá / áby mogl w Koronie
 iego po Sárdánieny chodzić. Hæc tiara haud ce-
 rebrũ, quod velatura sit, habet; nec tu Iupi-
 ter eris; etiam si fulmen acceperis; Tá Ko-
 roná o ktora prosiß / niema głowy zmozgiem/
 ktoraby pokrylá; y choçbys pioruny wziął Jo-
 wißowe / Jowißem przecie nie bedzieß. Náko-
 niec ci co sie wtopili w bogáctwách / coż inßego
 czynia / tylko te słowa mówia: Ego murus &
 vbera mea sicut turris, Włóści moje / máietno-
 ści / zamki / pálace / gumná / spiżárnie / mury to
 nie dobyte / habes anima repofita in multos
 annos, zá tymi murámi nie vczyni mi nic nieß zez-
 ści / nic chorobá / nic śmierć / y sam Bog nie wie-
 le / y temu sie okupuie. Á tym czásem do tákich
 bezpiecznie glos bieży z niebá: Stulte hac nocte
 animam tuam repetent à te, quæ autem pa-
 rasti cuius erunt? Á zdobyć twoiá komu?
 Mogl tedy ten niebießki Oblubieniec w tey Com-

Brus. l. 7.

Lucæ 2.
20.

paratiey / Toś / Bye / y pierś / Oblubienice / str oiey
z. wżam, iudziom przymowie ; iednak bążiey
na to przypadam / że na cnoty Oblubienice miał
wzglad. *Uā Viare / Nasus tuus sicut turris.*
Tu nie widać / tylko wonnością dochodzi. In o-
dore vnguentorū currit. &c. *Uā nadzieie / Col-
lū tuum sicut turris.* Która Bye doś / *Liebā z Ex-
pectatione sua wyciąga / Oculi mei semper
ad Dominum.* *Uā miłość z ktora sie Oblubie-
nicā oświadcza / Et vbera mea sicut Turris.*

Słuchnieby sie z tym troiakiem przyrównaniem /
do trzech wysokich *Stephanā Grudziński* Baśt
obrocić / a ony to przyznac / że iedną z nich *Wiā-
re / druga Nadzieie / trzecia Miłość* ię pod figu-
rą iakąś pokazuje ; albo wiec doskonała cnota / iak-
to iakie *Trinū perfectū* znamię. Kiedy sie
o cnotę tak *Pogańscy / iakto y świeci Doktorowie*
pytają / co by była. *Odpowiadają :* *Habitus ani-
mi rationi consentaneus :* to iest / cnotliwym
być / według dobrego rozumu żyć / y rozumem
sie rzadzić. *Samśne ia tego Pána Wiare / Uā-
dzieie / Miłość / y inſze wſytkie Cnoty w tym E-
logium :* Rozumem sie rzadził : przeciwko ro-
zumu / nie tylko postępu w nim niſt nie poba-
czył / ale y słowa nie vſłyſzał. Wiele podobno
rzekł : *Quis est enim qui nō deliquerit linguā
ſua.* Nie rzekł bym tego / kiedy bym was nie miał

Ecc̃l: 19.

17.

ami id

Świadkami Przyjacieli / domownicy / czeladko-
niebożczykowski / od którychem się tego nastu-
chał / że od tego Pána próżnego słowa nigdy
ście nie słyszeli / y postępu żadnego przeciw przy-
stojności nie widzieli. A nie wielka to Cnota?
Cnota to sicut turris cuius culmen pertingit
ad Caelum. Wiebá się tá wieżá wierzchem swo-
im dotyka / á nie tylko niebá / ále y samego Bo-
gá / którego to własność nic przeciw Rozumo-
wi nie czynić. O Poganiństwa o Ludziach takich /
którzy się rozumu we wszystkich rzeczach radzili /
to mniemanie było / że z Bogami mówią / y o-
nych się w rzeczach trudnych radzą: to rozum *Gell: lib.*
miał Rzym o Scipionie Afrykańskim / widząc á *7. cap: x.*
on rá no ná Capitolium do Kościoła Jowiszo-
wego chodzi / áby tam sobie wważał / y rozumu się
swego radził / co Wy czynić / co sámiel / co oso-
bie swoiey pożyteczneć miał mówić / ábo czynić.
Toż o Philopemenie Ateńczykowie rozumie-
nie mieli / gdy nań często patrzyli / á on y domá / y
w polu tak z soba sámy / y rozumem swoim
rozmarzał / iákoby iákiego obecnego sobie Bo-
gá rády ząsiegał / y ráde poymował. A ząpra-
wde z Bogiem mówi / kto z Rozumem mówi /
Bogá się radzi / kto się radzi rozumu / zą Bogiem
idzie / kto zą rozumem idzie. A ten sam Bogá od-
stępnie /

*Plutar:
in eius
Vita.*

Stepuie/ kto odstepuie rozumu. Szczęśliwy tedy
z tey miary Stephan Grudzyński / że chce we
wszystkim, Boga słuchać / słuchał rozumu / y nie
chce się w niwczym Bógu sprzeciwić / z rozu-
mem nigdy na przeki nie był. Powtarzamy to
zaczne Elogium iego : Ani słowa ani postępu iego
nikt nie słyszał / nikt nie widział przeciw Rozu-
mowi. Spelnil mu Bog dobrotliwy one obie-
Psal: 13.6 snice. Intellectum tibi dabo, & instrua te in
via hac qua gradieris, firmabo super te ocu-
los meos. Dami rozum y wyćwiczę cie w tey
drodze / w ktorey chodzieć bedziesz / y utwierdze
nád toba oczy moje. Wielka wielkim Família
sława y pociecha / mieć w domách swoich takich
lubi / ktorzy z odnosciami y dzielami swoymi za-
cnyimi família zdobia / y oney po sobie tytuły wy-
sokie y pamiatke nieśmiertelna zostawia. Choć-
by inŝych tytulow ten przezacny Starosta / inŝ
dosrc iásnie utytulowany Familiev swoiey / po
sobie nie zostawil / może sie kontęrować za nawie-
stę tytul / Kzyra Cnota iego y sprawami w sy-
stemi / według rozumu. Może sie śmieie chwa-
lic / że takiego Grudzyńskiego miała / z ktorego wst
próżnego słowa nie słyszano / w ktorym postępu
przeciwko przyszkyności nigdy nie widziano.

Synaszowie y Corezki Nieboŝczykowski /

osiero

osieroćić dzieci / albo twarzyć Wycomstkiey
pamiętać podobno nie będziecie / to świadectwo
o cnocie Wycomstkiey pomnicie / to sobie czelto
w tey książce czytacie / obrazom Wycá wáżego
to encomium podpisuyćie / á nie tylko w pála-
cách Páńskich / y Izbách Senatorskich / ále w á-
mý Kościele obrazie° ztákim písmem stáwiyacie /
STEPHAN GRVDŽYNSKI ŻYCIA ROZVMNEGO
WIZERVNK. *Ædificauit turrin super por-
tam vallis.*

Przyznáć to każdy temu Wielmożnemu Pá-
nu musi / że wystáwił wieże obrony Chrześci-
áńskiey / kiedy táka wieże Cnoty wymurował /
o ktorey się to rzecz może / że iest sicut Turris *Cant: 44.*
*Dauid cum propugnaculis, mille clypei pen-
dent ex ea, omnis armatura fortium: iest*
iáko wieża Dawidowa / ktora zbudowana z
twierdzámi / tysiąc tarcz wiśa ná niey / wśryta
broń mocarzow. Życie według rozumu / iest to
táka wieża / ná ktorey fundamencie inśe cnoty /
iáko twierdże iákie záwśe się grúnuia; á powierzo-
chowne postępkí / iáko tarcze iákie ná niey się
wiśáia. A one same cnoty / ktore Bóstmi zo-
wiemy / iáko trzy báśty ná tymże gruncie fundo-
wáć się muszą. Ná wśrykie tedy cnoty iednym
okiem rzucićby / widze że wśrykie temu pobo-

stem wielkim wystawione były. Chrześciance
dobrzy tenże Kościół / który Bogu swojemu/
świętem iego budują ; oraz cnotę swojej wła-
sney wystawiają / bo przy bożu / że tak rzekę / Bo-
żem Cnotą Chrześcijańską obecnie stać zwykła:
Templum Dei vos estis, mówi do nas Apo-
sto. święty / Templum virtutis nos sumus i-
estajmy Cnoty świętey Kościołem. A kontem-
tuując się Cnotą tym samym duże nabyte Kościo-
łem / buduje inż Bogu y Świętem iego Ko-
ścioły. A to tenż acny Starosta / stawby się Ko-
ściołem Bożym y Cnoty swojej / fundował y
restaurował y te widome Kościoły / ná chwałę
Bogu y świętem iego poświęcone.

W Podebicach gdzie Młotk iego Karczni-
cka / białagłowá cnot wysoki y Jalmużnicá
wielka / Kościół / kościołem znacznym wfun-
dował y w bogactwa / kilka tysięcy ná dokończenie
y ná ozdobę tegoż Kościołałożył. W Pi-
le w mieście Starostwa swego ná budowanie
Kościół / znaczna ordynacja roczna w pienią-
dżach nabywał. W Głubczynie ná restauracyę
Kościół / nie miała summe pieniężna oddał. Do
Czesłochowy przed obraz Panny Przenaswie-
sney / w wstępnego światá cudami wstawionej /
do którego on miał osobliwe swoje nabożeń-
stwo / lampy srebrne wiele kościowną sprawio

w sy / fundatora uczynił na to / aby w niej ogień
y we dnie y w nocy bez przestanku gorzał. A
nad to aby przed tymż. przenachwalebniey sey
Panny obrazem / na każdy tydzień trzy kroc Mże
świète bywały / znaczna fundacya obwarowa-

Kteraz tu cnota fundatorka tych Kościołow
była; Ktera ten obraz Arcycudowny Matki Bo-
gá naywyższego ozdobiła / ożywa sie widze do
Fundácie wiela Cnota / ożywa sie Wiara / mo-
wiac: Ja to / credendo Ecclesiam sanctam
Catholicā. Wierzac Kościół święty powie-
dny / Kościoły widome po w sytkim świecie /
iako tentoria Iacob, Ciąmoty Kościoła S. po-
wsechnego budować roztazuje. Ożywa sie y
Nadzieia: Ja to Bogu wystawiam / spodziewa-
iac sie że mi da habitationē non manu factam
in caelis. mieścić w niebie nie ręka czynione.
Ożywa sie miłość: dla tego że Bogá miluje. Di-
lexi decorem domus eius, Miluje y ozdobe
domu iego. Ożywa sie Religio: Ja część Bogu
y chwałę oddaie / y ku terże ści y chwałę Kościo-
ły mu buduje. Ożywa sie Magnificencia: Mo-
iá to powinność Versari circa sumptuosas o-
perationes quae sunt in pecunijs, iam tu koszt
za pieniądzełożyła.

Kozwadza ich Theologia / y przyznawa ká-

Aristo: 4
Ethic: 12

zdey

zdey Cności cołowiek; niey iest w tych powierze-
chownych dziełach. Do choc opus albo ope-
ratio, wzynek albo sprawa ma y jedno obiekt,
y jedno swoje przedsiemzecie. Operans jednak/
to iest osoba czyniaca / jedneż sprawa moze ex
motiuo multarum, si non omniū virtutum,
& effectu ku wiłom cnot odprawować / y tak
kždy wzynek moze być Desiderium oculorū
ornatum, Dēiechā oczom iudytim przyiemna.
L. dwie Kościoly wideme wspominalem / aż nā
mie wolāia Kłāstory / ā w nich woyskā Żakoni-
nikow; Spitale / ā w nich łupy gromādne wbo-
strā. ozywā sie Walecka Residencia / y Choinśka
Żakonu Societ: IESV. Ozywāia sie Kłāstory
Poznańskie Oycow Dominikanow / Karmeli-
tow. Także Wārśawskie / Łowickie / Kobyle-
skie / w Gorze y nā Gorczkach Oycow Ber-
nārdynow / Sochaczewski / tak Alski / iako y
Pāniczski Oycow Dominikanow / do ktorych
ten kszodroblivy chłibedawcā y miłoscio-
wynād ubogimi Pan / nā kždy rok perna y
hoyna promiśia ordynowal

Podnoża ręce do niebā w Byscy w tych do-
māch / Kłāstorāch / Konwentāch / Żakōnic / mo-
wiac do Boga / Esuristi Domine in nobis, &
dedit tibi manducare, sitisti & dedit tibi bi-
bere,

bere, indus fuisti & operuit te. Láknales
Panie v nas/ á nakarmil cie/ prágnales nápoil
cie/ byles nági odzial cie. Nie dádzia sie zakón-
nym glosor poprzedzác glesy vbostwa/ tak w
špitalách / iáko y przy Košciolách / po vlicách/
po drogách siedzacego/ wychodzi nedzne/ scho-
rzálch/ zbolálch/ od stárosti zgrzybálch/ od
klopotow wysušonych grono / z špitalá Piel-
skiego/ Viskiego/ Chodeckiego/ Stárádowskiego/
Lubiniowskiego/ y z inšych ; zbiegáia sie do nich
z vlic/ od Košciolow/ z drog rozmaítch vbodzy/
y wóláia do BŮgá zá nim / Misericordiam,
misericordiam, Miłosierdzie, miłosierdzie Pá-
nie pókaž śladze swemu wieć mu sie w oney obiec-
nicy swojej. Beati misericordes, quoniā &
ipsi misericordiam consequentur. Był mi-
łosierny nád vbogimi / niechže on miłosierdzia
dostapi.

A bez wátpienia ozwáło sie miłosierdzie Bo-
skie zá nim widzac miłosierdzia iego nád vbo-
gimi; miekcie v Miłosierdzia Boskiego (je tak
rzekł) serce/ kúbkien wody vbogiemu w Imię Je-
zusowe dánym lieno sie zniewoli.

Do tego Miłosierdzia pokázoval droge
Dani: 4 Dániel Prorok Nábuchodonozerow i Krolowi
24. grzešnému/ Quamobrem Rex confitum me-
um pla-

um placeat tibi, & peccata tua eleemosynis
redime, & iniquitates tuas misericordijs pau-
perū: tui sitan ignoscet delictis tuis. Przeſta-
way ná rádžie moiey Krolu / á grzechy ſwoie iá-
mużnami odkupuy / y niepráwosci ſwoie / mi-
ſierdziẽ vbogich / á Bog podobno odpuſci grze-
chy twoie. Uby byl ták zdrowey rády Nabucho-
donozor poſluchal, nigdyby byl ná hań ták ni ſze-
ſny nie przychodził: dáć było Krolu ieſć vbogum /
á tybyś byl ſiáná z wolmi nie iadł / przygárnać
było tych / ktorzy iáko by od ſwiátá do ſpítalow /
á pod czás pod ſámo niebo wyrzuceni / iáko ſze-
nietá okruſzyn z ſtolow Pánſkich wygladáia / á
pawniebyś od ludzi miedzy beſtye nie byl wy-
rzucony / pokazac było ludzkie cecce y miłoſierne
nád ręká ludzka / á ſiáć byś byl ludzkiego w
bydłace nie obracał / przyodziać było nágich / ni-
gdyby była nágoſć twoia wloſámi iáko Delumi
porami nie poraſtála / dáć było choć mála iá-
mużne / á wielka ſumme niepráwosci / wine-
nielkonczona meglbyś był mół m łe ſtem zéplá-
ć. Dziwuję ſi to moc Jálmużny s rietey / że
peccata redimit, grzechy wyplacać może. Co
to Sen Beżi krowia odkupował / to iámużná
kalka ſelacrow wyplaca / Veramtamen quod
ſuper eſt date eleemoſ, nam & omnia mun-
da ſunt

L. c. n.

venaturum! To jest myślistwo moje / to pie-
śń o cie moi / ktorych na każdy dzień żywie / spo-
dziewając się / że nimi Kroleśta o niebieskie wło-
wie; O bo. ayże się takim myślistwem dwory
Pánstie / Podarozza Krolewskie nápełniały / by-
łoby zwierzyný dostátek w Niebie; ktoreyby przez
wýsokę wieczność nie przeiedli.

Przyżebrałab na świecie żyjących / położył
mi się żebracy pod ziemią płaczący / y woláający
Misereмини, misereмини mei saltem vos a-
mici mei, Duże rozumiem w Czystcowych
mekach pokutujące / á w wielkim niedostátku
będące. Neq; mereri, neq; satisfacere possūt,
áni zasłużyć / áni dojść czynić / to jest áni odro-
bic / áni zapłacić długumoga / ále tylko satis pa-
ti, wyćierpieć zań / á srogie meki / ieżeli ich iálnu-
żnami nie porátujemy. Zdani się to potrzebnię-
br i sęże wboǳy. Miał ná d nimi w iestie ten zacny
Starosta politowanie / ktory ná każdy rok dwa
trylaciá Mýsz s. zá duże vinár ych zákupował.
Kzadtie y náder Chrześciáńskie mile śardzie.
Chwali Pismo S. meżnę Máchábeyczytá Ju-
de / że facta collatione duodecim millia dra-
chmas argēti, misit Hierosolimam offerri pro
peccatis mortuorum sacrificium, benè & re-
ligiose de resurrecciónē cogitans. Złoty li

(Żołnierze jego / y inſy Izraełſcy) na dwanaſcie tysięcy dragm ſrebra / poſtali ie do Jeruſalem za kupuiać ofiary za umarłych / dobrze / a pobożnie o zmartwychwſtaniu duſz ludzkich rozumieiać. Nie wiem / ci pewnie ieżeli dwaſnaście tysięcy / to wiem / że tyſiącami na każdy rok lożył ten pobożny Pan na to / aby ſie Ofiary przenaſwierſze za duſze odprawowały / nie tylko o zmartwychwſtaniu ich dobrze trzymać / ale y ſobie z nich przyiaćiele gotuiac / ktorzy go ieżeli w potrzebie podobney ieſt pewnie poratuią. Judaſz i Machabeuſti kollarcy / abo ſkładanie pierwey czynić kaſzal / dopiero ſumme złożona / y iakoby ſpolna ialmużne do Hieruſale poſtali; Nie dziwować mu / nie był tak doſtątnim / aby miał tyſiącami do Kościoła dawać; doſyć na tym / że ta kollarcy była nie przymuſzona / nie wyciſniona na ludziach / ale dobrowolnie złożona / a on też co mógł dal z ſubſtanciey ſwoiey / pamiętać na wspomnienie ktore dal Tobiasz ſynowi ſwemu: ex ſubſtantia tua fac eleemoſynam, z ſubſtanciey ſwoiey czyn ialmużne.

Czynia ludzie ialmużny / dają do Kościołow / Błaſtorow / Szpitalow / narmuia Miſe S. ſprawy Ornate / Apparaty / Requiale / Feriale / oſwiecne / budują Kościoły / dają Panie
aby to

aby to
wlaſni
iedne
wiele
odzier
iac /
ludzie
3
mużn
gieg
de ne
ordin
miło
nych
lowa
ſe p
Si qu
coru
eſt in
a zw
ſie z
m
ſyc
im z
ſtaral
pocho

aby to tylko było ex substantiā sua, znásey
własney á nie z cudzey substantciey / żebyśmy dla
jednego szpitala / szpitalow z ubogich poddanych
wiele nie czynili / żebyśmy żywych Kościołow nie
odzieráli / nieme Kościoły buduiac ábo muru-
iac / żebyśmy mury y ścian nie zdobili / ubogie
ludzie nie tylko z suknie / ále y z skóry odzieráiac.

Z swoiey własney substantciey ten wielki iáś
mużnik y ubogich swiátá tego / y ubogich dru-
gieg swiátá ratowal / nie z żadney ubogich pod-
danych oppressiey / pánnietáiac y ná to / że iuxta
ordinem charitatis, według dobreg porządku
miłości przyrodzoney / w przód ubogich podda-
nych / á niżeli obcych ubogich powinien był y mi-
łowác / y ochraniác / y ratowác. Stała mu zá-
ś przed oczymá Apostolska ona sentencyá /
Si quis autem suorum & maximè domesti-
corum curam non habet, fidem negavit, &
est infideli deterior. Jeżeli kto okolo swoich /
á zwłaszczá domowych stáránía nie ma / wiáry
sie záprzal / y goršym iest nád niewiernego.

1. Tim. 5.

Nál stáráníe okolo domowych swoich y do-
syc czynil / ták temu co im z miłości / iáśko y te / co
im z powinności należało ; z powinności bowié
stáral sie o to / aby placá niepodrybna każdego
dochodziła. Náđ powinność wiele sierot rá-
tował /

rowal/ y ná dworze swoim chował/ y w postá-
no rzenie Malżanſkie posagiem dobrym opás-
trowal.

Znal ſie ná ſkrytym á wickſzego miłosierdzia
pwſtydlwym wboſtwem názwác moze. Trećia-
kie ia bowiem wboſtwa wpatruie/ z ktorych ká-
żde/ polite w nia y ráunku gedne: iedno wbo-
ſtwa ieſt poćciwe y chwalebne/ y kóre o ſie lu-
dzie nie wſtydza: á takie ieſt wboſtwa ſakonne/
z ktorych ſie ſakonaicy z Piętnem Apoſtolum chwa-
libnie ozywia/ Ecce nos reliquimus omnia:
otożmy wſytko opuſćili; choć też to wſytko
nie wiecy w ſobie miało/ tylko ſiatke/ łódke/ á
wioſto. Drugie wboſtwa/ niemać w prawdzie za-
dney pochwały w ſobie / ále też nie ma ani wſty-
du/ á takie ieſt w wbożich/ ktorzy w ſpitalách/ po-
drogách/ przy Koſciółch/ p^r rynkach/ po vlicách/
z beńnina żyia / y nie tylko ſie wboſtwa ſwego
nie wſtydza / ále y owſzem ſtáráia ſie o to / aby
ſie ná wierzech przez láty/ przez nágoſć / iekó ná-
bárziej poſtázáło. Trzecie wboſtwa ieſt ludzi/
ktorzy conditione ſua exciderunt, nie máia
wyrzwienia/ y odzienia według ſtanu y kondy-
ciey ſerocy / á ci żebráć ſie z onym wleďárzem
wſtydza/ mendicare erubeſco, kráſć im ſie nie
godzi/

godzi/
ſwego
Mire
nie cz
bryle/
li/ y
ſtwie
wboſ
Mire
inneg
dna
ſneg
rozle
ſwia
z inſ
2
cyh
rátu
li/ p
ſtáte
tych
Jan
Sek
diu
non
um,

godzi/ rzemiością albo nie umieć / albo do stanu
swego przybrać nie śmieć ; a tacy Mikołajowi
Mireńskich iak nabierzey potrzebić / którzyby
nie czekali / aż zawołają / pauperibus, ale stryćie
bryle/ y druga/ y trzecia złota do domu wrzuci-
li/ y nimi duże/ niewinność/ sumnienie / w rbo-
stwie ginące od zguby ratowali. Miało także
rbostwo w Stephanie Grudzińskim Mikołaj
Mireńskiego / który bierzey słuchał onego taie-
mnego/ y tytułem Ślacheckim/ y sukienka niezna-
dna pokrytego pauperibus, a niżeli onego gło-
snego/ które się po rlicach bez żadnego wstydu
rozlega/ y ratował tych/ których rbostwo mniej
świātu wiadome / dopiero się na dniu sadnym
z inßymi stryćymi cnotami jego pokaze.

Alleby iuż czas od bliznich rboгих tak żywią-
cych/ iako y zmárłych do Przyziół / którzy nie
ratunku/ ale tylko przyiażni jego dobrej żązywá-
li/ przystąpić. Tych on/ że trosko rzekę szczyt/
śtatecznie/ goraco/ y skutecznie milował. Rządka
tych czasów cnotá. Bóg w Beckmogacy przez
Janá S. wielkiego dobroci y miłości swojej
Sekretarza/ podał świātu iedne probe/iako Ly-
dium lapidem ná serce ludzkie taká / Qui enim
non diligit fratrem suum, quem videt, De-
um, quē non videt, quomodo potest diligere?

Lea: 4.

20.

K'o nie miluje brata swego / ktorego widzi / Bóg
gá ktorego nie widzi iáko ma milować? Kiedy-
by tym Lydyjskim kamyktem pozal Apostol
onych serc probować / ktore czesto Bógu sie
z tym oświadczaia; Bóże moy miluje cie ná-
dewszystko: ktore nań czesto wołaia Bóże
serca mego y czasto moia / Bóże moy ná wielki /
wyleciałażby támi skierką z sercá tych ceremoni-
alnych miłośników dáleko / różna od miłości
Boskiej / przygłoby támi nie raz Apostołowi zaś
wolác: Abundat iniquitas, refrigescit Chari-

Mat: 24.

12.

tas multorum. Śłość y nieprawość sercá ludzo-
kie opamowála / á miłość ku Bogu y bliźniemu
w lod sie obróciła. Wrocil sie świat do onego
złego zwyczajú dydowskiego / Populus hic la-
bijs me honorat, cor autem eorum longe est

Mat: 15.

8.

á me. Wárgi tylko przy Bógu y przy bliźnim
zostaly / á serce iáko od bliźnie / tak y od Boga odo-
stapilo. Stóral sie ten pan / áby nie był w liczbie
tych farbowanych przyrąciol / y żeby w miłości ich
dosyć Boskiemu przykazaniu czynil. Diliges
proximum sicut te ipsum. Będzieś miłował
bliźniego swego / iáko siebie samego; wiedzac
że y samo Pogaństwo od rozumu toż Boskie na-
pominanie miało. Bo Arystoteles spytań / Quo
pacto amici tractandi essent. Jáko by sobie
kto

Co miał z przyjaciółmi postępować? Odpow-
mudział: Nō aliter quam nos ab illis tracta-
ri cuperemus, tak idź z przyjacielem / iatobys
rad abyś był z toba Przyjaciel.

Prawda to że sie umiał znać na przyjaciela/
y pamiętał one nagane / Która dawał Antisthenes
Philosoph / tym którzy sobie nie doświadczone /
y nie dobrze poznane osoby do przyjaźni przybie-
rali / mówiac że gdy ledą naczynie kupiua / z wie-
lu iedno co najlepŝe wpátroiua / y wybieráia / á
gdy przyjaciela obieráć przyidzie / nie rogladáia
w obyczajie iego / y w życie poćiwe. S takim ten
Stárosta przyjaźni swoje. záwieral / y takim mi-
łosći przyjacielskiej dotrzymywał / którzy dla
cnoty / y przyszłych obyczajów / godni byli
przyjaźni y towarzystwa iego.

Laetius
lib: 2: c. 8

Mianowicie z Káplany rad był częstej con-
uersaciej / y miła mu barzo zabawká z nimi bylá;
á zwlaŝczá z takimi / których dwoiakiego Hono-
ru Páwel S. godnych być rozumie / Qui bene
præsūt presbyteri duplici honore digni ha-
bentur. Káplani którzy dobrze rząd swoy
spráwuią / dwoiakiego godni poŝánowania / y
względem rzędu Kápláńskiego / Który choć by
cnoty w Káplanie nie było / ma być Hónowany /
y dla cnoty która z rzędem Kápláńskim złączo-
na ie-

*Ifoerates
apud Sto-
bæm ser.
44.*

na ieſze za żywotá Kánonizáciej godná.

Qui fratribus præteritis alios sibi amicos
acquirunt, ijs aſſimilandi videntur, qui reli-
licto ſuo agro colunt alienum. Mowil niegdý
mádry Iſokrátēs Przyiaźni miedzy ludźmi ſu-
kác/ á o przyiaźni bráterſka nie dbác / ieſt to cu-
dzej roli pilnowác/ ſwoie opuſciwſzy. Waczył
ſie w tym ten zacny y wielkiego baczenia Stá-
roſtá. Pierwſza y niego była przyiaźni bráterſka/
y obce miłoſci nie poprzędzáły w nim wrodzo-
nego ku Bránu áſſektu.

Wielka często bývá miłoſć Bráterſka / kto-
ra ſie poczyna ex fonte virtutis zſzrodlá Cno-
ty/ á niſzli tá która poczatek bierze ex fonte ſan-
guinis; z zſzrodlá potemnoſć u nie krwá / ále
cnota Bráterſtwa miedzy ſeba utwierdziły/ one
znákomie pary Przyiaćielskie/ Herkules y The-
ſeus/ Sokrátēs y Chæcerphon/ Achátēs y Ane-
ás/ Lukullus y Cicero/ Oreſtes y Piládes/ Dá-
mon y Pythiás/ y inſzych wiele/. Moge rzec ſine
præiudicio Naturæ, że nie ták krewo, iáko Cno-
tá tych dwou Xędzonych ziednoczyła/ y dla tego
śmierć okrutná/ lubo przyreǳony zwiázek mie-
dzy nimi reſćcielá/ niemoglá iednáć koſa ſwo-
wy dolać/ vinculo Virtutis, y ſtepiłá koſe ſwo-
ie ná wzeſłku Cnoty / ktory lubo oſozm ludźki n
máły ſie

ludzkim mály sie widzi / iest iednák plus quàm
Nodus Gordius , y sam miecz Alexandrá wiel-
kiego iemu nie wydola.

Aleć gdy dyskurfem y iezykiem biegam / mie-
dzy różnymi bliźnych od Boga przykazánymi
miłosćiami / miłość Małżeńską ná mie nárzeká/
yżálosnie pokryta żalobnymi siateczkami / pláče
mieniac sie być wkrzywdzona / że będąc Pánia
wszystkich ludzkich miłosći (ták że iey Wycowśka
y Młácierzyńska miłość wstepowác musi / quā-
obrem relinquet homo Patrē suum , & Ma-
trem, & adhærebit vxori suæ,) przecie iednák
odemnie ná koniec iákoby odrzucona / y w pocz-
cie miłości mieyscem wposledzona zostáie. Nie
nárzekay cna Małżeńśka miłosći / żaden cie tu
despekt nie potkal / y ieśże cie żadna miłość nie
posiádlá. Nie idzie zá tym / że kogo pierwey do
stolu woldá / że by miał miec pierwsze w tegoż
stolu mieysce. Przyznam ia to tobie / żeś godna
mieysca pierwszego / bos y z dekretu Boskiego
wszystkie peprzedziłá / y w tym przezacnym Mał-
żeńskim stanie gores otrzymálá / między Cnotami
Chrześciáńskimi znáznies sie w nim / velut inter
ign. s l una minores, wydálá.

Wielka to laltá Boska / która Bog obiecuie
w Ekleśiá / iytá mążowi / y żenie / Mulieris bonæ
I
beatus

Genes. 2.
24.

Ecc. 26.

beatus vir, numerus enim annorum illius
duplex. Białeyglowy dobrej / blogoślawnio-
ny mąż / ábowiem lichbá lat ich dwoiáka: kiedy
się to zeydzie / żoná dobra / á mąż blogoślawnio-
ny. Piękna to pará / y ma od Boga obietnice
zaczna / numerus annorum illius duplex, Látá
dwoiáké. Jáko to rozumieć? tak. Miał mąż
z sporządzenia Bostieŕ żyć lat šestdziesiąt / przy-
bierze do życia swego białą łowę dobra / żyć
lat šestdziesiąt / będzie żył lat sto y dwadzieścia /
numerus annorum illius duplex. Toż się
może rzec o Małżonce dobrej / naznázyl iey de-
kret Bostí lat pięćdziesiąt / y w nich tres ostatni
wieku iey záłożył / trąfi na meżá blogoślawnio-
nego / numerus annorum illius duplex, dru-
gie lat pięćdziesiąt do życia iey przybędzie / y
w pięćdziesiąt lat umierá iac / sto lat żyć a swe-
go ráchować może. Skąd to pochodzi? Ko-
máite przegryń dawáia; to nagrunto wniesy
fá / á mąż blogoślawniowy / y żoná dobra / d. wie-
má s. rey żyć / y tak minuty / kwatery / godziny /
miesiące / látá / które wybiła y rozmierza s. re-
máłżonká cnotliwego / małżonce dobrej służy /
y w p. zet lat iey máia bré pogrynie / y w z. niem-
te w Brestie żyć a do czasu śmierci iey
go gózi / które w sercu pobożny Małżonki
przemi-

prze-
iaki-
gis e-
tam
żwie-
tliw-
losć
rá w-
Ma-
snym
ści z-
T
niene
obiet-
do p-
ścią
kasia
mala
mala
boy
sárst-
nikne
zlosć
mnie
meli-
Sy le-

przemienia/ dobremu Meżowi zdrowia y dwo-
iatkiego žrcia dodawáia. Ponieważ cor ibi ma-
gis est vbi amat, quàm vbi animat, Wiecey
tam serce przebywa/ gđzie miluie/ niżeli tām gđzie
žvie; á zátym Mežá bogoboynego y žony eno-
tlwey serce wiecey w tym čiele/ w ktorym ie mi-
łosć zamknelá/ niżeli w tym/ w ktorym ie nátu-
rá vmiežlá/ žvie. A pogoćowiu według nátury
Maž y Mažonká iedne láta sercem swoim wlas-
nym/ drugie sercem Maženřtim według milo-
sci žvia.

Theophilus Cesarz/ gdy miedzy wiela Pá-
nienek/ ktore mogly być napięknieyře/ žone sobie
obierał; wziął w řy iablko złote w reke/ przyředł
do Páni. nři/ pięknořcia/ vrodzeniem/ y madro-
řcia náđ inře znákomitřey/ ktorey imie bylo Iz-
kásia/ y rzekł do niey: A muliere emanarunt
mala; w ktorvch slovách to ostatnie słowko/
mala, može sie z láćniřkiego tłumáczyc dwoiáko/
bo y iablká y złořć znáczyc može/ y tak słow Ces-
árřich sens mořł być y taki: z Bialeyglowy wy-
niknely iablká; y taki: z Bialeyglowy wyniknelá
złořć; bacząc sie w tym madra Pánienká/ řko-
minie y wřtydlivoie odpowiedziałá: Sed & res
meliores à muliere exuberant: Wiele teř rze-
s/ lepřych z Bialeyglowy pořło; Co vřtyřawo

Zonaras.

By Cesarz / tak pretka y dowcipna odpowie-
dzia Panienki zastraszony / odszedl od niej / y
przyshedby do Theodory Paphlagoniey / lubo
mniey gladtkey y dowcipney. / dal iey iablko
złote / iablkiem ia sobie za žone obieraiac. Nie
wiem kto sie tu czego miał bierzey leżac / czy J-
kasia madra Pánientka / iablka / czy Theophilus
odpowiedzi madrey. Rozumiem że w iablku /
lubo złotym wielke sie zawieraly ciężary Choro-
by / ktore zowiemy onera matrimonij, ktorymi
Pan Bog białegłowy dla iablka Kaystiego os-
blozył / a przecie Jkasia Pánientka / czy z mądros-
ści / czy z śmiałości / w takich razach białymgło-
wom zwyczajney / iablka sie nie zlekta / cieścac sie
tym / że iey go miał dobrze pomoc / nie tak nosić /
iako trawic Malżenek. Ale madrey odpowie-
dzi / tak sie bärzo vlekl Theophilus / że wšytka
iey ozdoba / wšytka mądrośc y zacność zgastła
od boiaźni w oczach iego. Nie dziwować sie ie-
dnak meżowi / że sie mądrości białogłomskiej
vleknie / głowa iest / Caput milieris vir, ma sie
czego bać / aby na madra žone trąstowby / głowy
sobie na głowe nie przybral / y v swiatą strąby-
dlam nie zosłal / gdyby głowe miał / druga do
rzadu przybral / y nie swoia sie głowa / ale nie-
mieścia rządzić y kierować musiał. Przy-

znac

znac
Dy
ozd
not
stat
bag
od c
now
gen
Koz
ciaty
Bam
kie /
niem
roz
bue
y pie
cwic
ra la
cie / y
ozdo
przez
skie
co do
od m
dnak

znąć ci to musi Wielmożna Páni Stáročina
Dyska/żec maś dosyc od Boga rozumu/ przy-
ozdobit cie Bog / iáko nákosztownieyszym kley-
notem / wysokiem dowcipem / y przy dowcipie
státecznym wedlug imienia twego rozsádkiem y
baczeniem: iednáł ten twoy rozum / nie rzynil
od ciebie wstretu wielkiemu w rozumie Stepha-
nowi Grudzynskiemu / y owsem similitudo in-
geniorum conciliauit inter vos amorem,
Rozum sie w rozumie zákochal / y iáko miedzy
ciály piekność wáśá wrodzona / iáł miedzy du-
śami wáśymi dowcipy y rozsádku wáśe wyso-
kie / miłość zobopólna iednály / y do śmierci w
nienáruśonym státku oney dotrzymywały. Iż
rozum by nabył strzey by ćwiczenia swego potrze-
buie / iest iáko tabula rasa, iest tabliczka gládká
y piekna / ále taka ná ktorej moze / y zle y dobre
ćwiczenie / y śpetne y piekne cbyzanie písac / kto-
ra ládáiákie życie / ládáiáł mi postępkami záśpe-
ćic / y Cnotá ślicznymi obrazámi y figurámi przy-
ozdobit moze / dla tego / lubo rozum twoy o
przeżacna Konstencro / wziął znáczne Pániens-
skiego wieku twego ćwiczenie w ym wkrólim /
co do Boga y do obyczáiow dobrych náležáło /
od miłch y bonoboyrch Rodzicow twoich / ie-
dnáł w stánie Málżen, śim póżycia pobożnego y

chwalebneho sposob / dożyłżęłego już rezu wu
twego doskonałe w nabożeństwie / y w inšych
stanowi twemu przyzwolitych Cnotách postá-
nowienie przypisuię / y przyznawaš milemu
Malžonkowi twemu / ed koreges nie tak slo-
wne nauki (áč y ná tych nie schodžilo) iáko z iá-
sneho Cnot wšytkich przykládu / y zžywego po-
božności Chřezciánskeý obrazu bráta wizerunk
Cnot wysotich / y nienagánionego žyćia twego /
w ktorým y teraz Malžonka twego milego žywe
Cnoty r. prezentuieš / y niemi oczy ľudzkie w tym
osierociálm stanie twóim ciešyš. Bráli was
sobie ľudzie ná przyklad / gdy počtie wáše Mal-
ženské rzadko widáne bez nagány / bez zgoržes-
nia w dživney zgodzie / y w šelakieý věcivostí
widželi / y z wášych Cnot Malženskich / w swo-
im sie malženstwie reformowali ; moga brác y
teraz wšytkie šieroty stanu wdowieš wizerunk /
iáko po šmierci Malžonkown swoich / y milostí
zmálemu malžonkowi dochowyvác / y z ostro-
žnego á pobožného žyćia námniey vřtepowác nie
máia / y ku džiátkem z máčierzynřta milostí /
Oycowřkie štárání y cwičenie lačřć powinniž.

Máiac to obrocona milosť ku bližnemu / y
řerce w przyiáciolách / w bráci / w ženie / w džiá-
řkách ponuržone / z trudností teco pospolicie

dořaž

dořa
wá
má
sie
žne
swoi
la mo
na / y
řercá
džien
žerw
degn
y odr
tek /
2. W
me, 8
& fra
suam
elikte
cá s
šiořtr
czniem
bináci
laci
šbáw
te / b

Dołącznie / aby miał Bogu całego serca dochod-
wac / y nie rozdwojone w miłości jego zawier-
ma: Bo lubo to Bog dobrotliwy rozkazaw-
sie ze wszystkiego serca miłowac / rozkazał y bli-
źnego miłowac / iako siebie samego / y ta wstawa-
swoja położył to / że miłość bliźniego doskona-
la ma; z miłością Boga doskonała być złączo-
na / y bliźni serdecznie umiłowany / może Bogu
serca nie odbierać; iednak z doświadczenia co-
dziennego baczmy / iako to jest trudna / bez ro-
zerwania serdecznego od Boga / miłowac ser-
decznie bliźni / y z tą miłością łącząc on gnu-
y odwrócenie od Ojca / matki / żony / braci / dzia-
tek / przyaciół / które w Nowym Testamentie
2 Og Kościołowi nakazał. Si quis venit ad
me, & non odit Patrem, & uxorem, & filios,
& fratres, & sorores, adhuc autem & animā
suam, non potest meus esse discipulus. Jez-
us liko idzie do mnie / a nie ma w nienawiści Oj-
ca / ego / y matki / y żony / y synów / y braci / y
siostr / a nawięć w duży świat / nie może być w-
czniem moim. Dla trudności / która jest u kom-
binacji tych dwu aff. krow roznych / to jest Nis-
toci y Nienawiści / u bliźniemu / radzi Pan y
Dobryciel nasz / żebyśmy porzucili Ojca / ma-
tek / braci / przyaciół / opuścili / a byli za nami /

Luc: 14.
26.

bo to pospolita/ tego oko nie widzi/ tego sercu
nie żal. Łacniej miłość Boga przychodzi tym/
którzy wbytko opuścili/ samego Boga do
włochania milego/ y do zabawki serdeczney zo-
stali.

Dokazał iednak ten zacny Stárosta skutki
wielkie/ ż oddawby bliźnemu zupełna miłość/
która iemu należała/ y każdego tak iako prawo
miłości rozkazuje miłować; Bógu przecie całe
serce/ y w nim miłość bez żadnego wyczekku/
doskonale oddał. Żnac że zachował porządek
miłości/ Boga pierwej miłując/ a niżeli blizne-
go/ y z miłości Bóstey do miłości bliźniego po-
stepując. Stad bowiem w ludziach bład pospo-
lic y wbytek w miłości bywa/ że miłość swoje
od bliźne o począwszy/ y w nim wbytko serce
wtopiwszy/ dopiero sie od bliźnego do Boga
z sercem dobywają; a sercem trudno z dolu na
góre/ bo z góry począć miało/ y od Boga sie
do bliźnego powinno było spuszczać.

Tipotius.

Wielki Kárdynał y Biskup Augustáński O-
tho Trukjes/ miał swoje symbolum takie/ ktore
wyrażało pięknie porządek miłości; malowąc
sobie kazał Zbawiciela Póna naszego na krzyżu
wiszącego/ a pod rekami jego Orła Cesarzkiego/
a u nog Pelikana/ ktory krew z serca dla dzieci

doby

doby
rozk
co m
tak r
bá/ż
wici
Pán
ich z
ści p
D
prze
zupe
nie s
czyn
swo
kážd
ści s
Bog
dna
chan
dzien
prze
rom
mog
go n
miał

dobywa ; y takie słowa przy tym málowaniu
rozkazal piśać : Sic his qui diligunt , Tak tym
co miłuią ; iákoby chciał rzec mądry Kárdynał ;
tak tym co miłuią ; w miłości postępować trze-
bá / żeby miłość swoje od Boga stworce y zbá-
wiciela swego poczynáli ; á potym do miłości
Pánów swoich / potrzebnych y Przyjaciół swo-
ich zstepowali / bo taki ma być właśnie w miło-
ści postęp.

Záchował go ten zacny Stárostá / y dla tego
przez miłość bliźnego / namniey Bogu sercá
zupelnego / y całej miłości nie wymował / zná-
nie sie miłość iego wydawála / w pobożnych v-
czynkách iego / ktore z miłości Boskiej początek
swoy brały. Wybiála sie z sercá ná wierzch przez
kázdodziennie á bázro gorące nabożeństwo / y
ściśła á niemal wstáwiczna z Bogiem / álbo o
Bogu rozmowa. Nie miała miejsca v niego za-
dna tak gwałtowna zabáwa / ktoraby go od slu-
chania Mły swietey oderwác miała / ná każdy
dzień z wielkim nabożeństwem przy tey Ofierze
przenasáristhey / modlitewki swoje Bogu cfiá-
romal / staráiac sie o to żeby y w drodze / ile być
mogło / tego Kátholikom debrym przyzwóites-
go nabożeństvá nie cpiśczal. Ná każdy dzień
miał pewne y nieodmienne swoje czasy / ktorych
K
sie w osze

sie w osobności/ z Bogiem tylko samym/ albo
rozmyślaniem/ albo modlitwami zabawał/ nie
gdy tak światobliwego zwrzciau nieopuszcza-
jąc/ a znamięnca pilnością/ y wsilnością/ ta
swoie nabożna z Bogiem conuersacia odpra-
wuiąc/ y niedopuszczając tego/ aby mu ia domo-
wi iego inżymi/ by nalepżymi zabawami prze-
rywac mieli. Nie preestniał sobie w długum na-
goley ziemi kłeczeniu/ y krzyżem leżeniu/ znać że
duch ciała siły dodawał/ z ni bā wnetrzna stodo-
łęścią pośilony/ y ciało ciężkości nie czuio na-
ziemi/ kiedy duch ku Bogu podniesiony/ latał
z pociecha po niebie. Często w pole wyiechawa-
ły/ a sługom pozostac na miejscu pewnym
rozkazywały/ gdy rozumiał że sie od ogu ludzkich
oddalił/ y przed nim dostatecznie schronił/ zsiada-
ły z konia/ na kolana y na twarz (co nieraz
czeladź wypatrzyła) przed Bogiem wśedzie bez-
dacyim wpadał/ y przez dobra chwile serce swoje
przed nim nabożnie wylewał/ a potym Bātyz sie-
bie zdiawały/ ciało swoje surowie biczował/
theac dyscyplinami swoimi/ y ubiczowanego
Chrystusa naśladowac/ y Cyrseowe meki iezeli-
go iakie czekały wyplacic/ y ciało swoje z przy-
siuga Bogu przyiemna postromic.

Co mu od modlitwy y od zabaw potocznych

gasa

gasa
traw
blia
wia
każe.
kie cy
należ
zna
żonk
do B
rey i
gdy r
neg
zwal
ta/ o
li/ ale
T
anśki
Wiel
wion
a na
pax i
tuis.
w me
przy
tość

czasu zbywało/ to na czytaniu Książek nabożnych
trawil/ y do tego sie sam przyznawał/ że same Bi-
blia już był pięć razy od deski do deski (iako mo-
wia) przeczytał/ czego zakonnik nie każdy do-
kazuje. W drodze to iego zabawa była/ y na wo-
zie czytać/ albo o Bogu y o rzeczach do Boga
należących rozmawiać. Czeg mu z chęcią pobo-
żna Matzontka dopomagała/ y przykładem Mat-
zontki dobrego pobudzona / y z własney swoiey
do Boga y do rzeczy duchownych chęci/ na kto-
rey iey nigdy nie schodziło/ y nie schodzi. Zaczynam
gdy milego Matzontka już czytaniem zmordowa-
neę widziała/ wpraśała go/ aby iey tey prace po-
zwalał y wstępował/ y tak światobliwa alterna-
ta/ ocy wprawdzie y wsta czytaniem mordowa-
li/ ale serce niebieskim pokarmem znacznie posilałi.

Tu mnie już przyjdzie wieże Cnoty Chrześci-
ańskiej/ gruntownie/ kośćcionie/ y wspaniale od
Wielmożneę Stephaná Grudzyńskiego wysta-
wionej/ w podłym opisaniu moim dokończyć;
a na niey to niesmiertelne Lemnó położyć. Fiat
pax in virtute tua, & abundantia in turribus
tuis. Niech będzie pokoy w mocy twoiey/ to iest
w mocnych murach twoich/ niech już żaden nie-
przyaciół nie nacierá na nie; a niech będzie obfi-
tość w wieżach twoich/ y doczyszna/ aby takie
K 2 Cnoty/

Psal: 124.
7.

Cnoty / iákie w tobie były / z domu twego nie wychodziły ; y wiekuiśta / áby sie wieża Cnot twoich wysoka / wysokimi Chwały wieczney dosta. Kámi wiecznie nápełniała.

Wieża Osobności.

Extruxit quoque turres in solitudine.

2. Par: 20

Wybudował też wieże ná Pustyni.

TO nawieká w rzemieśle Chrześciańskim sztuká / Wieża sobie ná glebotiey pustyni bezpieczna zmurować. Krolowie Izraelscy po pużących sobie wieże budowali dla osobności / do ktoreyby sie zmordowani publika y kłopotliwymi Panowania swego za bawami stłaniáli / y táim sobie prywatnego życia wciechy smakowali. Przy tych wieżách wystawiali obory / owczarnie / y inſze gospodárskie budynki / y proste dla owczarzew y pásterzów chálupki ; nimi oczy Krolowskie cieſzac / splendorámi ozdobnych páłaców nie ták náſyccone / iáko zmordowane.

Job 3. 14.

Job ſwiety zázdroszcil niegdy Krolew y wielkim Conſiliarzom budownych pustyni / y mówi ſzem ja teſz mogl mieć podobne ná iákiſ pustyni poſcioie / gdybym byl w niewinności rmarł : y ták ſobie wyrzeka: Quare eg eſſas ex vtero non ſtatim perij , nunc enim dormiens ſilerem,

& ſo-

& ſon
& C
dines
ſkiego
milcza
z Krol
bie bu
boſkich
ſkniom
ſámeg
Krol
budow
niechże
ia. Zn
Bego
Znáyd
duia.
ſuper
obrocy
murán
záwieſ
powie
bie z
cieche
wych
Cong

& somno meo requiescere cum Regibus
& Consulibus terræ, qui æmulant sibi solitu-
dines. Czemu wyßedßy z żywotá mácierzyń-
skiego záraz nie umárl/ zc. Teraz bowiem spiac
milszalbym / y odpoczywałbym snem moim
z Krolmi y z Consiliarzami ziemskimi / ktorzy so-
bie buduią pustynie. Jáko wiele pustych y gles-
bokich lasow / jáko wiele noga ludzka niedo-
tknioney ziemie / ták wiele pustyni ná świecie / od
sámego Bogá zbudowanych; á ná coß sobie
Krolowie / y ci wielcy Consiliarze pußcze nowe
budować máia / iesli sie im záchce osobności /
niechże ná tych ktore Bog zbudował przestawia-
ia. Znácze krom osobności y poóciu / czegoß in-
szego w tych budownych pustyniach szukaia.
Znáyduią sie tácy / ktorzy pustynie dla tego bu-
duia. Vt dominantur super bestias quæ sunt
super terram, & in auihus cæli ludant: Zeby
obroczyßy puste mieysca parkánami / plotami /
murami / drotowe ná powietrzu wysokim sieci
záwiesiwßy / y zwierzetá ná ziemi / y ptaszeta ná
powietrzu / jáko w więzieniu iákim trzymáli / á so-
bie z ták niezwyčajnych więzniow mila v-
cieche uczynili. Aż názbyt chciwy tákich myslia-
wych vciech byl on Krol Anglikow Guillelmus
Conquestor, ktory naprzod wßytkiey Sláchcie

Baruch. 5
16.

*Polidorus
in histo-
ria An-
glica.*

zakazawby łowow / y sobie samemu prawo do
nich zostawiby / a potom y knieie wbytkie / w
ktorych sie zwierz chowa na ichże własnych grun-
tach sobie przywlaſzczowby / na koniec wielka
część wyspy od Sarysberiey / aż do Oceanu w
pustynia obrocil / znoſzac miaſtá / wſi / Koſcio-
ły / z wielkim wciſnieniem ludu onego / ktory la-
mentami powietrze nápełniaiac / a ziemię łzami
zlewaiac / z domów ſwoich własnych / y z oſiá-
dłego od wielu lat dziedzictwá za tyráńskim ro-
kazaniem wſtepować muſiał / na brzydkie ſpu-
ſtokenie Wyczyny ſwey żalóſnie pátrzáiac : kto-
remu y ſama ziemiá żalu pomagála / gdy niezwy-
czáynym trzeſieniem wnetrzny iákiſ żal Tyránná
wymowiála / y ná rożnych mieyſcách domy mu
pſowála / y budynki wſpániale wywracała. Nie
prágnal Job ſwiety z tákimi Krolámi towa-
rzyſtwá ná puſzczy / áni o łowách po ſmierci
myſlił / wiedzac że ná onym drugiego ſwiátá
połuſa od Boga zakazáne : y ſam naywyżſzy
wbytkie ſwiátá Monárchá iuż tám łowow po-
niecha / lubo ſie teraz rad nimi zabáwia ? & poſt
hæc mittam eis multos venatores, & vena-
buntur eos de omni monte, & de omni col-
le, & de cauernis petrarum; chowa myſliwa-
cow y w niebie / y ná ziemi / ktorzy mu okolo
du ſ

duż ludzkich polowu zawsze pomagają / y gory
iż żadney / żadnego padołu / pustynie y opoki
żadney niemają / gdzieby sonus eorum, trabā
tych myślimcow, & verba eorum, y głosy ich
niezażyczytely; wyplacając dzikie duży ludzkich
damy z Indyjskich / z Japonskich / z Chimenskich /
z Brasijskich y innych dzikich kniey / na rowne
Kosciół Kátholickiego pole / y naganiając do
Apostolskiej Piotra świętego sieci / która iuż
świat w bytek dla tego polowu obtoczyła. Te
łowy BOg wszechmogacy w drodze tylko od-
prawnie / y podróżnym ich śmym dozwala;
iako iuż kto do terminu swego dopędzi / opera il-
lius sequuntur illum co wlowił w drodze / to
z soba ponieść / iuż przed soba nie / coby po-
ścić mógł nie obaczy; w bytka żwierzyną do-
brych rezynkow pozad / przed oczyma pustynią /
ale nie polowną.

Wiedział dobrze o tym Job święty / y dla tes-
to / nie dla myślimych zabawek na pustynia-
wzdychał. Alia podobno przed oczyma pustyni
nia grobowa / która sobie Krolowie y Książetá
żwykli kościołami budować tanquam Hono-
rem supremitatis; mówi Ammianus / Buciąc
żmiej Honoru y po śmierci. Taka pustynia wy-
stawał.

Diodorus stawił Alexander wielki Ephestionowi sw oia
mu/ na ktora nie tysiacę/ ale cale milliony lożył.
Takie pustynie v Egypcian/ v Aethyopow v
mactym budowano/ ktorych y tego czasu pozost
stale czalki sa v ludzi/ ktorzy tamte kraie na
wiedzia/ w podziwieniu. Do tego sumpty gro
bowe v tych narodow przychodzily/ iż z szereg
srebrá lite groby mniey v nich powagi mialy/ y
szerozloty grob ten byl miec powinien/ ktory
chcial przy zacności stanu swego/ y po śmierci zo
stawiac. Mnies iednak moim zdaniem o tey pu
styni grobowey ten swiety Patriarcha myslil/
kiedy w niewinności śmierci sobie/ á po śmierci
ci pustynie spokojney żyzył; wiecey rozumem
pogladał no one puşcza powşechna/ ktora bier
zo dobrze Opuşczeniem swiata/ y Opuşcze
niem od swiata nazwać możemy. A na taka
puşcza/ każda duşá ludzka wychodzi/ kiedy sie
z ciałem swoim lubo w młodym/ lubo w starym
wieku rozstanie/ iuż tam bowiem na ten czas
wşytko co iest pod niebem opuşcza/ y od nşy
skiego opuşczona zostanie/ y to opuşczanie/
czyniiey wielka między niebem y ziemiá puşcza/
y owşem to wşytko/ cokolwiek pod niebem iest
w puşcza iey obraca. Straşnac to w praw
dzie

dzis pu
rzec z o
tantum
inprim
ludzie/
dym p
sie moż
aut De
nia dru
dzi/ ál
ieżeli g
lázlá/
styia/
śmier
şczy n
sie na r
oney m
te mor
śmieie
Pi
od lud
mieysc
wiec o
gdy n
śmieie

Dziś puſzcza / y ten ktory ná niey ſtanie / moſze
rzec z onym mądrym Philozophem / Seceſſi non
tantum ab hominibus ſed etiam à rebus &
inprimis à rebus meis . Opuſciłem nie tylko
ludzie / ále y n Bytkie rzeczy wlaſne moie : o káż-
dym Puſtelniku ná te puſzcza przychoǳącym to
ſie moſze rzec z Ariſtoteleſem / Solitarius homo
aut Deus aut beſtia ; człowiek ktory ná puſty-
niá drugiego ſwiáta przez brame ſmierci wcho-
dzi / álbo Bogiem / álbo beſtyia ; Bogiem ieſt /
ieſzeli go ſmierć Synem Boſkim przez láſkę zná-
láſlá / beſtyia ieſt y wiecznie beǳie / ieſzeli iáko be-
ſtyia / w merozumie grzechu / y w ſaleńſtwie
ſmiertelney niepráwóſci ymárł . Ná tey pu-
ſczy nalepiey y naweſeley beǳie tym / ktorym
ſie ná niey wolno beǳie roſmiać / przykłądem
oney meſzney bialeygłowy / o ktorey Piſmo ſwie-
te mowi . Et ridebit in die nouiſſimo , y ro-
ſmieie ſie dnia oſtatecznego .

Seneca
ep. 61.

Ariſt. lib.
Polit.

Piſze Laertius o Nyſonie nieiákim / ktory
od ludzkiej konwersáciey wciekł / y na puſtych
mieyſcách żywot ſwoy prowadził / y dla tego
μικτρός , to ieſt / ludzi nienawidzącym / álbo
wiec odludkiem był ſłuſnie nazwany . Tego
gdy ná puſczy obaczono / á on ſie ſerdecznie
ſmieie : Zápytano go : Quid rideret cum eſſet
ſolus ?

Laertius
lib. 6. c. 1

solus? Czemu sie śmiał/niłogo przy sobie/krom
siebie samego nie mając: odpowiedział/ Ac-
qui ob hoc ipsum rideo. A owżem temu sie
samemu śmieie; to iest; że n.łogo niemam/ tyl
ko samego siebie/ ztad wesele ná sercu czuie/
ztad y od śmiechu wesołego wstrzymać sie nie
moge. Szczęśliwy to Pustelnik będzie/ kto
ry świat y żywot śmiertelny opuścił/ ro-
śmieie sie ná puższy/ przez która do sadu Bo-
żiego będzie prowadzony. A náśmieie sie na-
przód z marnosci świata, które małowana wie-
czność obiecuiać/ pretko przeminie/ náśmieie
Habac 1 sie y z nieprzyjaciół swoich. Et tyranni ridiculi
10. eius erunt, wyrzućiać y ciała y gartom ná o-
czy/ że choc sie byli ná znużeniego sprzyślegli/ nie
Psalm. 126. nie wygrali; Et nō cōfundetur cum loquetur
5. inimicis suis in porta. y nie będzie pohąbiony
w oney bramie wieczności/ choć ták bezpiecznie
mówić będzie do nieprzyjaciół swoich/ y owżem
vśmiechnie sie nieiako ná wieczność od oney ná-
dzieie/ albo rázey od pewnego świadectwa/
ktorego mu doda sumnienie/ v pewniáiąc go
w tym/ że iest Synem Bożym/ y przywita sie
Lipsius. mile z nią/ Salve o æternitas, & iterum mihi
salve o beata æternitas.

Wrócam sie ia tu do moiego Pustelnika/ kto-
ry ná

ry ná
po se
wion
trzeci
iaki
grobo
ná pu
iego
o ży
dobry
duża
władz
styni
staran
ści
nie v
Mau
w gr
żył
dzie
Vbi a
będzie
kleyne
swoego
aby w

ry ná pustynia Wieczności odśedży / wšytko
po sobie / náwet y ciało w oczách nášych pošta-
wione zostáwil / y pytam sie ná iákíey on pušczy
trzecią Wieże swoje wystáwil? czy ná pušczy
iákíey w zwierzyniec obroconey? czy ná pušczy
grobowey / do ktorey ciało iego poydzie? czy
ná pušczy swiátá drugiego / ná ktora duſá sie
iego przeniošlá? Lúie zámyšlal ten mądry Pan
o zwierzynicach ná pušczy; tu sie w zwierzyne
dobrych uczynków przysposabiał / ktoraby zá
duſá iego / przez pušczy drugiego swiátá pro-
wádzono. O wieſách teſ y o murách przy pu-
styni grobowey nie myšlil / zostáwuiac o tym
štaranie miley Małſzonce ſwoiey / ktora w miło-
šci Małſzeńſkiey oney chwalebney Arthemisíey
nie wštepuiac / rádáby Małſzonkowi ſwemu /
Mauſoleum nákoštownierſe wystáwila / y
w grob iego wšytkie pozoštále doštátki wło-
ſzyla; ſeby tam ſtácby iey byly / góſcie ſerce iey be-
dzie / ktore wiecey w grobie Małſzonká ſwego /
Vbi amat, ániſeli w ciełe wlašnym vbi animat,
bedzie przebywáło. Jeſeliſ w trune wšytkie
kleynoty ſwoie do tego iedyneſo kleynotu ſercá
ſwego rzucála; ieſeliſ koniecznie ná tym byla /
aby wšytkie iey ozdoby y doštátki z nim pocho-

wáne były/ gdyby sie to było według Bógá y
 słusności Chreścianſkiey godziło; coż rozumie-
 my z takim áffektem ná te tak koſtorne truny/
 ná ktore pátrzymy y tyſiacami ſypala; z iaká mi-
 łoſcia ná te káplice wſpániała/ ktora nad grob-
 milego Malżonká ſwego wymurować dała/ ko-
 ſtów wielkie y nállády lożyła: záprawde rzecz to
 ſama oſwiadcza/ iż była Malżonkowi ſarenu-
 tákim Przyjacielem / o którym ſie to rzecz mo-
 że / Amicus fidelis protectio fortis, qui autem
 inuenit illum, inuenit theſaurum. Przyja-
 ciel wierny/ pokryie mocno Przyjaciela ſwego/
 á kto takiego znajdzie / ſkarb drogi znajduie.
 Nie myſlać tedy przezacny ten Staroſtá o za-
 dnych nád grobem ſwoim budynkach / á miley
 Malżonce ſwoiey / wſzytko o tym obmyſliwá-
 nie zoſtawioſzy / ná oney puſczy trzeciá ſwoie
 wieże murował / ktora ia názynam opuſzcze-
 niem ſwiátá/ y od ſwiátá opuſzczeniem. Ná-
 tey puſczy ten ſobie Turrim ſolitudinis Wie-
 że oſobności ſzeſliwey buduje / ktoremu do-
 bra śmierć tego budynku dopomaga. Kżeknie
 mi tu kto; A śmierć by nalepſza co do budynku
 człowiekowi pomoże: ponieważ to właſnoſć
 Laertius. iey wſzytko pſować nic nie budować; co do-
 brze wyrażił Secundus Philozoph od Adryana

Ceſár

Ceſárz
 quit.
 fuga v
 lutio,
 czenie
 żywo
 panie
 ly / á
 wienit
 nie ná
 y to p
 budyn
 wych
 reku /
 potrze
 mus
 quod
 mum
 lo. 3
 bá / i
 budow
 bie. 3
 dome
 do bu
 ydob

Cesarz á zopytány coby była śmierć / Mors, in-
quit, dissolutio corporum, latro hominis,
fuga vitæ, viuorum discessio, omnium reso-
lutio, æternus somnus, Śmierć jest Rozla-
genie ciała / zboycá ludzki / odesćie żywota /
żywych odiechanie / wśytkich rzeczy rozsy-
pianie / sen wieczny. prawdziwe śmierci tytu-
ły / ále wśytkie ku zepsowaniu / nie ku náprá-
wieniu / to pokazują że śmierć wśytko psuie /
nie nápráwuie. Lubo to tak jest / przecie idnák
y to prawda / że śmierć dobra pomaga znácznie
budynku ná pużczy / ná ktora duśá po śmierci
wychodzi. A to z tey miáry / że ten tám budynek
reku / áni rzeczy prac / áni instrumentow nie
potrzebuie / Scimus quoniam si terrestis do-
mus nostra huius habitationis dissoluatur,
quod ædificationem ex Deo habemus, do-
mum non manu factam sed æternam in cæ-
lo. Rozwálíc tylko domek náš ziemski potrze-
ba / iákó sie pretko ten domek obáli / czeka nas
budowanie nie reka czynione / ále wieczne w nie-
bie. Dosyc ná śmierć / y ná iey sć ościále rece że
domek obáli / tym sámy m bożiem znácznie sie
do budynku wiecznego przyłoży / kiedy mądrze
y dobrze domek ciała nášego rozrzuci; y przez

2. Cor. 5.

to brama wieczności buduje / kiedy ciała nasze
go słaba glinianke szesliwie zepsuje. To stru-
ka ciała nasze tak mądrze ruinować / żeby w Pá-
nu umierało z onymi błogosławionymi / o któ-
rych Duch święty mówi / Beati mortui qui in
Domino moriuntur, Błogosławieni umarli/
którzy w Pánu umierają.

Apc: 14.

Śmierć żadna mądrze znosić głowiek nie-
może / tylko ta która albo dla Pána / albo w Pá-
nu głowiek zabiera; Mori pro Domino
martyrum est, in Domino autem mori Con-
fessorum; albo umieraś za Pána / Wiara jego
śmiercią pieczętując / a tak śmiercią dobra / iá-
ko meczennik umieraś, albo umieraś w Pánu /
a tak iáko wyznawcą / śmiercią swą wyzna-
waś / żeś w Pánu żył; bo iáko w Krzymie u-
mierać nie może / kto w Krzymie nie żył / tak w Pá-
nu umierać niepodobna temu / który w Pánu

*Bernar-
dus.*

Colof. 3. 3. życia swego nie miał / Mortui estis, & vita ve-
stra abscondita est cum Christo in Deo, U-
marliście (mówił Apostoł święty do swoich Ko-
losensow /) y żywot wasz / w Chrystusie z Bo-
giem jest zakryty / iáko by chciał rzec / że ci co w Pá-
nu umierają / żywota y Dusze która w Pánu
mieli nie tracą / ale do czasu tylko żywot y dusze

swoje

swoje
wbył
iac B
mieral
Tak
z płac
władn
ty / g
stey d
przycie
cony
mowe
clerz P
mioty
rachon
w życiu
w glos
O Do
o Páni
miluia
Tak sn
one og
o JEz
zsercá
spolicie

swoie w samym BOgu kryją. Tak umierali
wszyscy / którzy pamiętać na Boga / wzywá-
jąc Boga / miłowac Boga / pragnąc Boga / u-
mierali.

Tak umierał Augustyn święty / gdy kończąc /
z płaczem Psalmy pokutne / po ki ieno językiem
władnął / odprawował. Tak Hieronim świę-
ty / gdy nąpominając swoich do miłości Bo-
skiej dokonał / tak Ambroży święty / gdy po-
przecieciu Nászwierżego Sakramentu zachwy-
cony w duchu / nabożnie do Pána Jezusa przez
mowę czyniwszy vmárk. Tak on wielki Kán-
clerz Páryski Jan Gerson / który wyliczając przy-
mioty miłości Boskiej / y już ich piędziesiąt ná-
ręchował / nie pierwey w rąk unku / á niżeli
w życiu wstał / bo nie śmiertelnego ná twarzy / y
w głosie nie pokazywał one słowa mówiac /
O Domine fortis est vt mors dilectio tua,
o Pánie mocna jest iako śmierć miłość twoja /
miłowaca duże BOgu umiłowanemu oddała.
Tak święty Fránciszek Kavier / który mówiac
one ogniste słowa / ô IESV Deus cordis mei,
o Jezusie Boże serca mego / do Jezusa duże
z serca nabożnego wypuszcł. Tak umierali po-
spolicie wszyscy ci / którzy życie swoje w Bogu
promar

prówadźili/ bo takim nie inaczej / tylko w Bo-
gu y z Bogiem umierać przychodzi.

Ten zacny Starosta / nie nie wątpię / że
w Pánu/ żywota swego szczęśliwie dokonał/
bom inż to iásnie pokazał / że w Pánu BGu
szczęśliwie żywot swoy prowadził/ zaczęym
dobrá śmierć dopomogła mu dobrze wieże bu-
dować ná puęczy tym sposobem/ że mądrze do-
mek śmiertelny ciała iego rozwałiłá/ á rozu-
miem że to z dyrekciey/ y z rozkazania Naszwietšej
Pánný uczyniła. Na iákis sekret Kościół świę-
ty w tym/ że ná one ostatnia śmierci nášej go-
dzine/ rozkazuje nam wpraśać pomoc y ratunek
Pánný przenaszwietšej Máryey / przez one mo-
dlitwę / która się niezbożność Heretycka brzy-
dzi/ święta Máryá Mátka Boża modli się za ná-
mi grzesznymi teraz y w godzinie śmierci nášej;
y włożył te modlitwę w Pacierz/ álbo ráczey do
Pacierza ją przylaczył / chcąc po nas tego/ áby
nam tá modlitwa tak zwyczajna była / iáko Pa-
cierz / gdyż w niej iáko y w Pacierzu o rzecz
bárzo náleżyta dušom nášym prosimy/ to iest
żeby Naszwietša Bogarodzica Pánná o godzi-
nie / której śmierć do nas przyidzie/ wiedziála/
y żeby śmierć bez iey rády y woli / nic z námi nie
uczyniła/

czyni
nad s
C
Pánn
we n
stoch
Koz
tego
techni
dzice
sta /
z mil
chod
sima
niem
ly su
wzgl
wied
strac
te dr
prac
rzył
przyt
Nasw
by /
gdzie

czyni / ale wszystko z rozkazania tey wielkiej
nad śmiercią y żywotem Paniey.

Goraco te modlitewke ten nabożny sluga
Panny Przenaswieſzey mawiał / iednak osobli-
we nabożeńſtwo w niey czuł / gdy na gorze Cze-
ſtochowskiej / przed Obrazem arcycudownym /
Kozaniec / albo Koronkę odprawował. Dla
tego bliſko przed śmiercią / rozumiem że z na-
tchnienia Boſkiego / za przyczyną tey Bogarod-
zice Panny wziął przed ſie drogę Czeſtochows-
ką / która z wielkim nabożeńſtwem / wespół-
zmiłą Małżonką ſwoją odprawował / wiecey
chodząc / a niżeli na wozie ſiedząc / y gdy go
ſama ſe Jey Moſć wpraſiała / aby ſie z chodze-
niem tak wielkim nie mordował / na ſłabość ſi-
ły ſwoiey / y na niebeſpieczne zdrowie ſwoie
względ mieć / z wielkim nabożeńſtwem odpo-
wiedział: Niemoglbym ſzeſliwiey zdrowia
ſtracić / y życia mego dokończyć / iako gdybym
te drogę moją / która do Matki miłoſierdzia od-
prawuję / żywotem moim zapieczętował. Zdą-
rzył Pan Bog / że do Czeſtochowej ſzeſliwie
przebywał / y tam na godzinę śmierci ſwoiey
Wſwieci: Panny pokornie y uſilnie zaprosi-
ł / do domu ſie nazad ſzeſliwie powrócił /
gdzie ledwie tydzień ieden przemieſzkał /

wpadł w chorobę / z której już więcej do zdrowia nie przyšedł. Tu gdy się już amierć do niego wyprawnowała / chcąc się na godzinę od Boga sobie nąznązona stawić / nie omiešćala też y Matką miłosierdzia o zbliżeniu śmierci słudze swemu oznajmiać / y na pomoc w ciężkiej chorobie y w ostatni do skónania moment przybywać.

Właśnie iakoby wiedział dzień śmierci swojej / rozkazał odieżdżać do Doktora / aby do dworu ięgo wšytkich Káplanów / y wšytkich vboğich z miastá y z okolicy na obiad / w Pomedziálek Świąteczny zaproszono / którego on też dnia na wieczerza wielka y wieczna iest od Boga zawołány; y ná ten czas właśnie / gdy iakmużná i go wrefu y w vstách Káplanškich y żebracych do Boga o miłosierdzie nád nim wolała / gdy głosy chlebem iego nákarmionych do niebieskiej forty kólaćaly / y o otwarcie wolały / on też z wieszienia cielesnego wyšedšy / przed forte niebieska stánal / y Sedziego sprawiedliwego wesole w niey przywitał.

Áni nagle / áni dlugo choroba psowała domek ciała iego śmierć nie vžyta / áni do niecierpliwosci zbytnimi bolesćiami dušę przynudziła / áni rozumu z baczeniem odeymować śmiała / da

ła / b
niey
nania
gwał
mu d
ná of
Spo
ści zd
tu sun
nasw
go / w
kiego
mugr
ienna
grodzi
wvym
fundar
wieze
rych tá
townie
Już
świata
go / że
Bzenia
ta gdy
rozolim

ła / bo służy swego w opiece swej namilosierni
niey / wmiatających Patronką do samego sko-
nania miała / y żadnych błodliwych duszy iego
gwałtownie nad nim śmierci nie dopuszczała: ta-
mu dopomagała / że gruntu w chorobie dobrał /
na ostatnia w ięże duszney osobności / gdy przez
Spowiedź świata y namniejszy niedoskonało-
ści z dusze swej wyrzucił / dobierając się grun-
tu sumnienia cystego. Za tey Patronki Przes-
naswiętney pomocy / przyiał do przybytku swe-
go / uż choroba nadwątłego / Gością wielo-
kiego w Przenaswiętym Sakramencie / który
mu gratiam hospitij, gościny w sercu iego przy-
i nina / w krotce miał wiecznym mieszkan-
ciem / stał się mu sie Przewodnikiem / y stra-
żnikiem na drodze wieczności. Na nim iako na
fundamencie wielkiego duchownego budynku /
w ięże osobności swojej założył / y cegielki z kro-
wych ta wieżę staneł na nim porządnie y grun-
townie włożył.

Jużem nazwał Wieżę osobności opuszczeniem
świata / y opuszczeniem od świata / a to dla te-
go / że każda cegielka w niej jest cegielką opu-
szczenia. Podobne te są cegielki oney cegle / krot-
ta gdy Bog w Bchmogacy chciał Miasto Sie-
rozolimskie opuścić / y Narodowi do opánowania

Ezech.
4. l.

nia podá / kázal wziąć Ezechielowi Prorokowi/
y na niey wyrysować to wbytko / co miał wola
zepsować / to jest Miasto Hierozolimskie ze wby-
tkami tu ierdzami y ozdobami ię / y rozkázal aby
przeciwko oney cegle sporządził obleżenie / y zbu-
dował basty / y wypalwał / y położył przeciw-
ko iey obozy / postawił tarcany wokolo. Na co
tak gwałtowne obleżenie? ná co tak potężne
burmy? ná Cegle / żeby ia spustoszo / żeby
z niej Miasto Hierozolimskie zniścio / żeby o-
ná ceglą była cegla desolácii y opuszczenia. Po-
dobne tey cegle jest serce ludzkie / ná nim / nie tyl-
ko Miasto Hierozolimskie / ale świat wbytek
wyrysować możesz / á wyrysować by / ieżże
dość mieyscá y ná drugi świat będzie / co sie ná
sercu Alexandrá wielkiego pokázalo / ktore má-
jąc w sobie świat ieden / wstygaw by o drugim /
do niego plátalo. Przeciwko tey serdeczney ce-
glicie / Bog wszechmogacy y obleżenie przypad-
ków rozmaitych sporządza / y basty potężne / nie-
przyjaciół przesładowania buduje / y wały wci-
skow różnych sypie / y tarcany smiertelnych na-
jazdow wystawia / tylko dla tego / żeby ná niey
świat zburzył / y affekty nieporządne ku niemu
spustoszył.

Nie trzeba było wielkich y trudnych bur-
mow /

mów / przez chorobe y przez śmiertelne tärany /
Bogu żażywać ná to / aby był serce tego bogo-
boynego Pána spuścobył / y w nim wšytkie af-
fekty do światá y do poćiech iego zwoiował /
dawno to serce wšytkie niepotrzebne do swiá-
tá affekty z s ebie wyrzucilo / y ná świecie
żyiacie według światá żyło. Dostawało mu
wšytkiego / Diuitiae affluebant, bogáctwá /
do łátki wielkie do niego płynely / non appone-
bat cor suum, ále serce do nich nie przystawa-
ło / y owšem sie od nich do Boga wzbiáło mo-
wiąc Creasti me Domine ad te, & inquietū *August.*
est cor meū, donec perueniat ad te. Stwo-
rzyłeś mie Pánie ku sobie / y nie spokojne serce
moie áż przyjdzie do ciebie. Natrudnięšá wiec
bywa do znieśienia z sercá miłość wrodzona ku
Máľżonce / dziatkom / y ku Bráci y Pokrew-
nym / y ku Przyiaciom dobrym; często sie tá
z śmiertelnymi razámi y przy sámym konaniu
morduje / y sercu często w opuśczeniu ták wko-
chanych osob gwałty wielkie czyni.

Przychodziło sie roztáwać temu pobożnemu
Pánu / z namiłšá Máľżonká / y potrzebá było zno-
sić z sercá to ták głebokie małżeńškie^o zwiázkuy
sowanie. Przychodziło máľuczkie y miłe dźiate-
cki / y wkochanego Brátá opuścáć / y ná miez-

seu ich desolacya iakas / y zalosne opuſzczenie ry-
sować / niedlugo ſie z tym Jerce Boga milui-
ce mordowało; Przyſła miłość Boſka do ero-
cá / y wſytkie ich miłości doſiebie zámolála / y
Ułazjonke / y Brata / y Działki / y wſytkie przy-
iaciele w Bogu polożywſzy / w Bogu ſie z nich
cieſzyć rozkażála / gdzie wſytkie rzeczy wmiło-
wane prawdziwſzym / y zacniemyſzym ſposobem
Exodi .i. ſa / á niſzeli ſame w ſobie. Uwolniona Duſzá od
wſytkich ziemſkich trudnoſci / ná drugi ſwiát
cegielki Luci & Lateris , przenosiła ; y wiecey
ſe praca Egiptſka okolo gliny cielesnych áſſe-
ktor mordować niechciała / opuſzczone áſſekty /
w drobne ſie cegielki opuſzczenia rozſypały / á
z nich ná drugim ſwiecie Cnoty tego przezacne-
go Wieża / wieże oſobnoſci murowały / po przy-
wieściu Przenawieſtego Sakramentu / po oſta-
tnim pomazaniu / ſzczesliwie wieże ſławy / cnoty
y oſobnoſci dokonczyły.

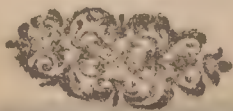
Károluſ wielki ná brzegu Oceanu wyſtá-
wil Wieże / ktora Pharon imieniem Egiptſkiej
wieże názwał / y kaſzał ná niey w nocy ognie po-
ſtawienie palić / áby żegluiacy po morzu móry
natſze widzieć mogli / gdzie okrety ſwoie kiero-
wać potrzeba / y ſam naprzód Ceſarz ogień ná
to wieże zaniósł / y ſam go rozniecił. Już ná
wierzchu

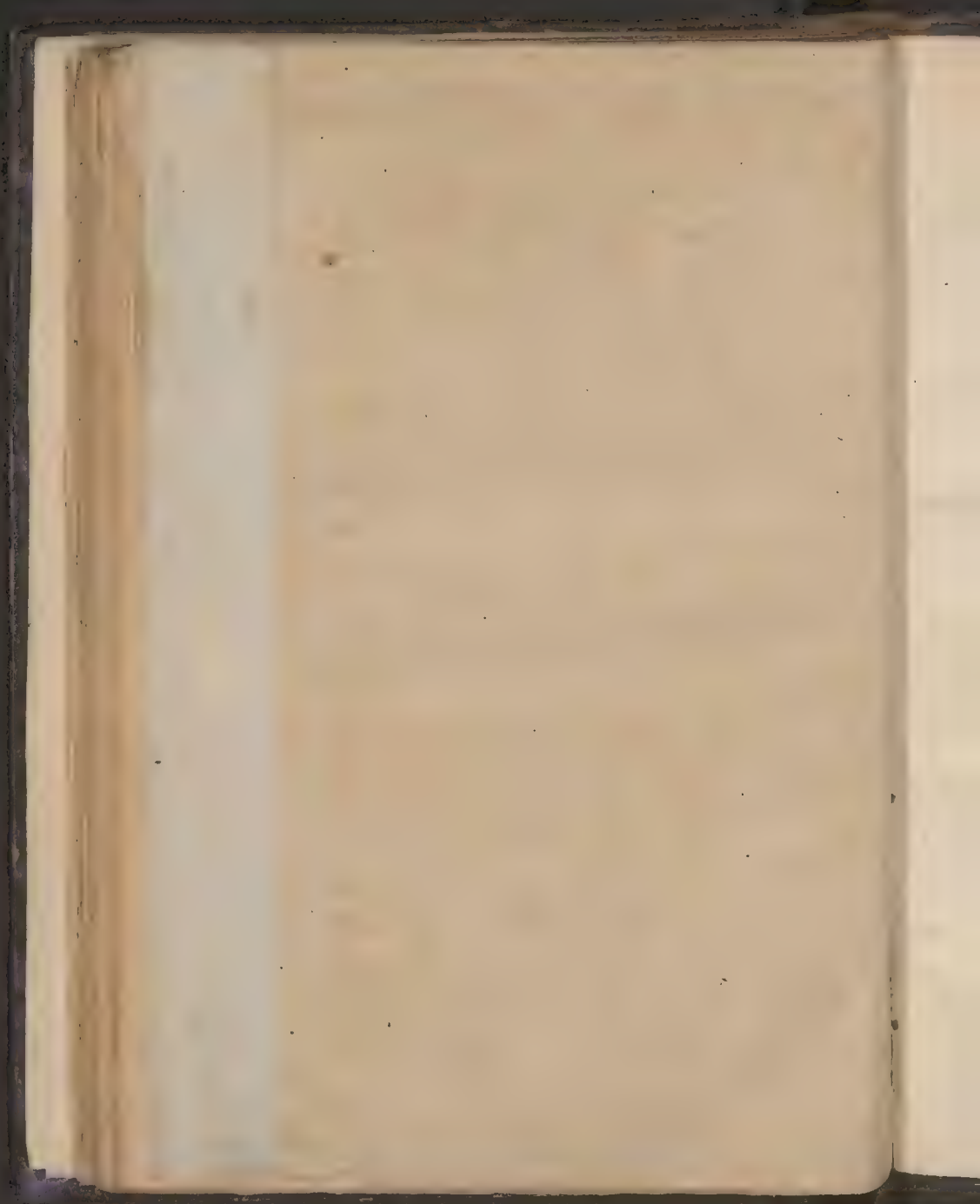
wierzchu trojańskiej swojej wieże stał Wielmo-
żny Stephan Grudziński / Starosta Wyśki/
Pilecki. 26. Już ogień cnych Cnot swoich po-
kazuje / y Krainom wysokim Uciebieściu / y nam
po niebezpiecznym Oceanie ięszce że gluiacym.
Świeci ten ogień miłości Bostkiej ku Bogu.
Świeci ogień miłości Matężniskiej ku Mat-
żonce / miłości Oycowskiej ku Dzieckom / mi-
łości Braterskiej ku Bratu / miłości Páńskiej
ku Cheladce y ku poddánym / miłości Przyiacie-
lskiej ku Przyaciolom; Fulgebit Iustus sicut Sol
in Regno Patris sui, y nie zgásna te ogień ná
wieki / á w nich ten Mąż spráwiedliwy / iáko
słońce będzie świecił w Domu Oycá swego.

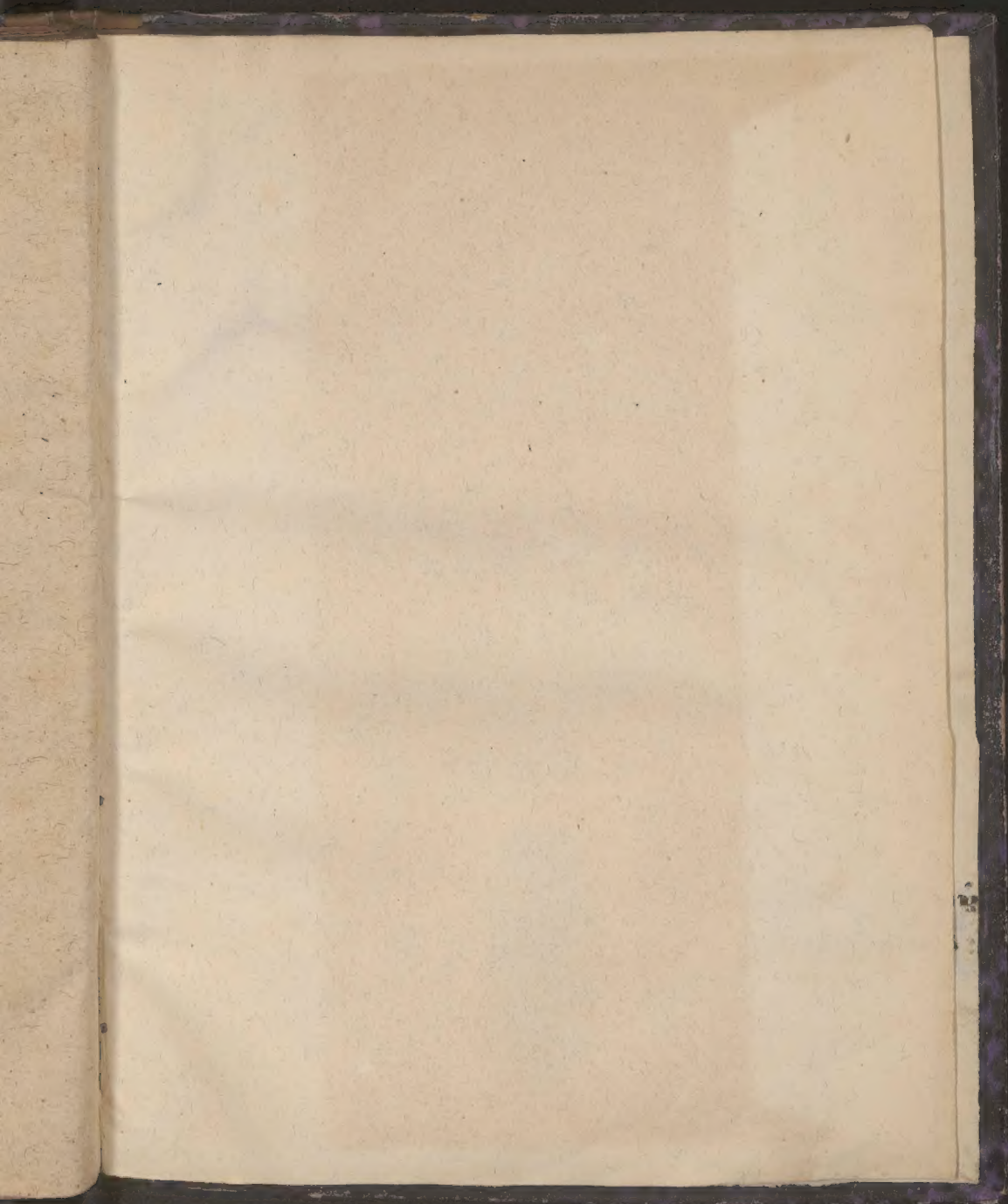
Mat: 13.

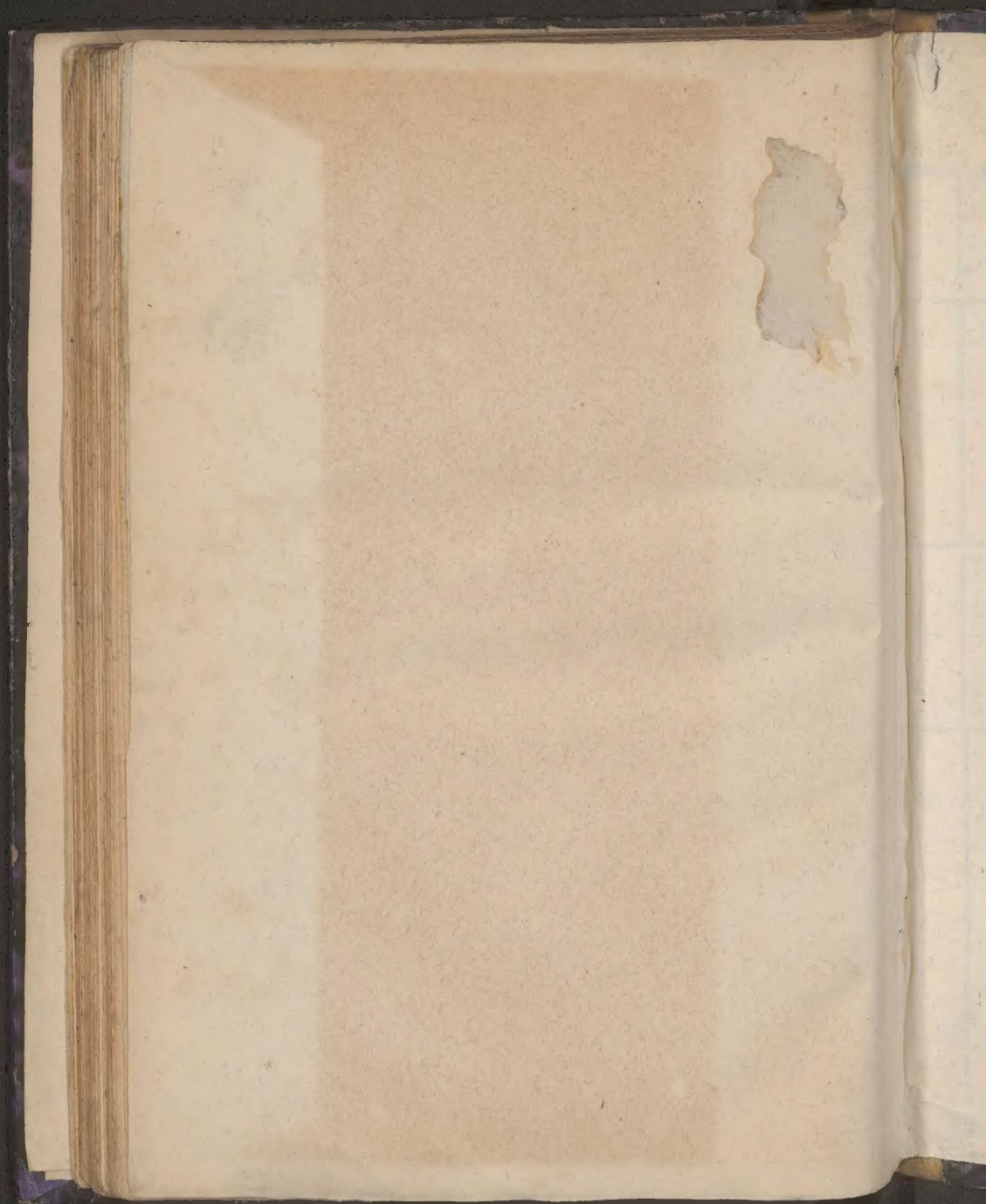
43.

Et non exstinguetur in nocte Lucerna e-
ius. A tu ná ziemi gdzie wiecey nocy / niżeli
dnia mamy / nie zgásnie nigdy pochodnia sła-
wy / cnot / y Pámieci iego / Będzie świeciłá w ser-
cu miley Matężonki / w sercu wdzięcznych Dzia-
teczek / w sercu włochným Braterskim / w ser-
cu Przyacielskim / w sercu cheládki y Poddá-
nych iego; y ták wdzięczne gwiazdy po sobie
zostawimśy / y ná ziemi / y ná Uciebie
nigdy nie zgásnie. Amen.

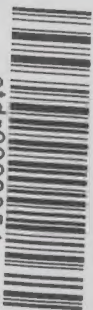








Biblioteka Jagiellońska



stdr0009854

